

INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiątkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 2657-9103

Z okazji nadchodzących

Świąt Bożego Narodzenia

życzymy Państwu wiele radości,
spokoju i odpoczynku w rodzinnym gronie.
Niech nadchodzący czas przyniesie refleksje
i ambitne plany na *Nowy 2022 Rok.*

Życzymy także sobie nawzajem,
aby kolejny rok
przyniósł nam dużo zdrowia,
sukcesów i zadowolenia
z realizacji podejmowanych wyzwań.

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Szamotuły


Marian Płachecki

Burmistrz
Miasta i Gminy Szamotuły


Włodzimierz Kaczmarek

Na koniec roku... ➔ s. 3

Wywiad
z Włodzimierzem
Kaczmarkiem
burmistrzem
Miasta i Gminy
Szamotuły ➔ s. 4

5 milionów
dla Szamotuł ➔ s. 6

Budżet obywatelski
- wyniki ➔ s. 6

Inwestycje
Centrum Sportu ➔ s. 7

Patrol ➔ s. 11

Do „ściany”
jeszcze nie
dobiegłam! ➔ s. 12

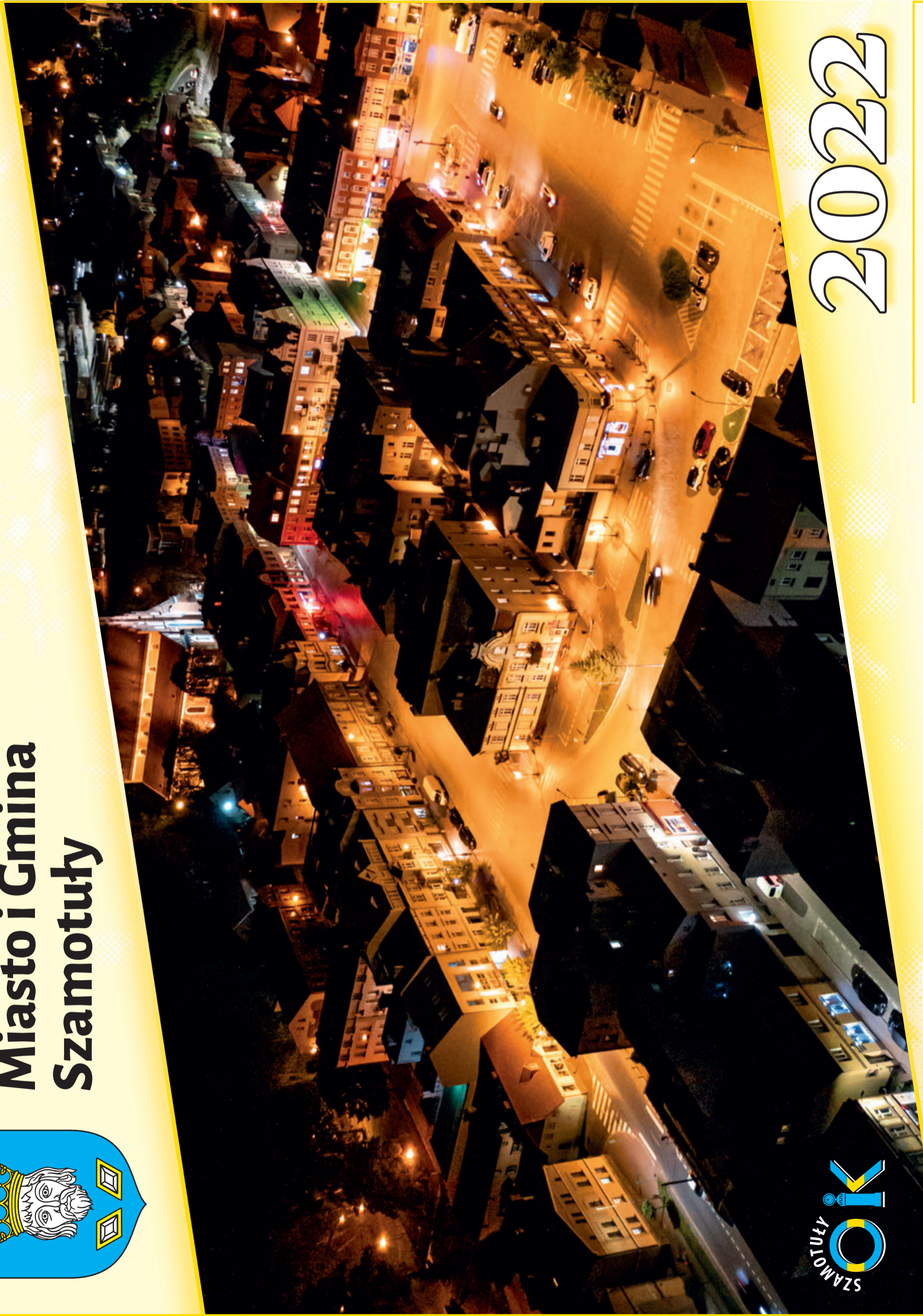
Puchar Polski
Psich Zaprzęgów
w Koźlu ➔ s. 12

Koncertowe
Szamotuły ➔ s. 14





Miasto i Gmina Szamotuły



2022

Tomasz Grabowski: Zagospodarowanie odpadów, kanalizacja, inwestycje proekologiczne to tematyka „gorąca” nie tylko w Szamotułach. Samorządowcom nie brakuje pomysłów, problem stanowią pieniądze. Przecież osłabione finansowo Gminy nie będą realizować ambitnych zadań tylko z własnych środków, bo potrzeby są zawsze większe niż możliwości.

WŁODZIMIERZ KACZMAREK: To prawda, ale są szanse na dofinansowanie zamierzeń inwestycyjnych z tego obszaru związane z nową perspektywą unijną i rządowym programem „Polski Ład”. Ostatnio złożyliśmy trzy bardzo poważne projekty, w tym dwa dotyczące gospodarki wodno-ściekowej. Pierwszy z nich, potężny, jeden z najpoważniejszych w mojej karierze samorządowca, wart jest ponad 70 milionów złotych. To projekt przeprowadzenia kanalizacji z Pamiątkowa do Szamotuł.

T.G.: Przecież w Pamiątkowie jest oczyszczalnia ścieków.

W.K.: To prawda, ale musimy zdać sobie sprawę z faktu, że Pamiątkowo to najbardziej dynamicznie rozwijająca się część naszej gminy. Po prostu – to bardzo atrakcyjna okolica, mieszka tam coraz więcej osób. Dostrzegamy ten trend rozwojowy, inwestujemy w Pamiątkowie (warto wspomnieć choćby nowoczesną Szkołę Podstawową z oddziałem przedszkolnym) by zapewnić optymalne warunki do dalszego rozwoju tego rejonu naszej gminy. Już wcześniej uchwaliliśmy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczącego aktywizacji gospodarczej. Na efekty nie trzeba było długo czekać – prywatne przedsiębiorstwo kupiło 15,5 hektarów ziemi z przeznaczeniem na ogromny Park Przemysłowy. Bardzo nas to cieszy, ale wymusza na Gminie zaopatrzenie tego terenu w niezbędne media – przede wszystkim w wodę i kanalizację. Bez tego nie da się rozpocząć poważnej formy aktywności gospodarczej na – powiedzmy – przyzwoitym poziomie, a oczyszczalnia w Pamiątkowie już nie jest w stanie przyjąć większej ilości ścieków. Mamy dwie możliwości rozwiązania tego problemu: rozbudowę oczyszczalni w Pamiątkowie lub wybudowanie kanalizacji na odcinku Pamiątkowo – Szamotuły. Wariant pierwszy – rozbudowa oczyszczalni w Pamiątkowie. Koszty realizacji takiego zadania byłyby bardzo poważne i porównywalne do kosztów drugiego wariantu czyli budowy nitki kanalizacyjnej do Szamotuł! Ta opcja ma dodatkowe plusy. Jakby „przy okazji” załatwimy następane problemy. Pierwszy z nich to kanalizacja miejscowości położonych przy planowanej nitce przesyłu ścieków (Przeclaw, Przeclawek, Witoldzin, Żalewo, Lulinek, Rudnik, Kąsinowo, Piaskowo i części wsi Pamiątkowo). Wariant drugi – usprawnienie pracy oczyszczalni w Szamotułach. Tutaj uwaga – oczyszczalnia dobrze działa przy określonej ilości ścieków – dociążenie ściekami z Pamiątkowa oczyszczalni w Szamotułach spowoduje, że jej praca będzie maksymalnie wydajna i optymalna technologicznie. Tym bardziej, że Pamiątkowo (szczególnie gdy powstanie tam Park Przemysłowy) zyska jeszcze większą atrakcyjność dla potencjalnych mieszkańców. Powstaną miejsca pracy, a komunikacja z Poznaniem już jest wyjątkowo dogodna. Będzie sprawniejsza, gdy po zakończeniu remontu linii kolejowej Poznań – Szamotuły będzie kursowała kolej metropolitalna (pociągi będą jeździły co 30 minut w godzinach szczytu). Praktycznie będzie to sposób transportu o sprawności porównywalnej z modelem trójmiejskim. Koleją będzie można dojechać do centrum Poznania w 20 minut! Drugi złożony przez Gminę Szamotuły projekt to pomysł restrukturyzacji naszego PSZOK-u i wysypiska śmieci. W ramach tego zadania chcieliby-

Nasza rozmowa z ...

Włodzimierzem Kaczmakiem

burmistrzem Miasta i Gminy Szamotuły

- pyta Tomasz Grabowski



śmy kupić nowe urządzenia mające poprawić funkcjonowanie i skuteczność działań tych jednostek. Dzisiaj już wiemy, że akceptację i promesę dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych zdobył nasz (wart prawie 5 000 000 złotych) trzeci projekt. W końcu października promesę wręczył mi osobiście Wojewoda Wielkopolski Michał Zieliński. Będziemy budować połączenie drogi gminnej nr 258033P z wojewódzką nr 187. Powiąże ona tereny inwestycyjne w Mutowie o powierzchni ponad 32 ha z drogą wojewódzką i ośrodkami gospodarczymi w Wielkopolsce.

T.G.: Czyli ambitne plany środowiskowe odkładamy?

W.K.: Tak, ale to wcale nie znaczy, że o nich zapominamy. Zrobimy wszystko, by doczekały się realizacji – będziemy szukać dofinansowania we wszystkich możliwych miejscach i programach. Wychodzimy z założenia, że środowisko to nie tylko kwestia pieniędzy i polityki, to wyzwanie cywilizacyjne. Nie chcę mówić o światowych tendencjach w tej dziedzinie, bo moglibyśmy rozmawiać na ten temat wiele godzin. Ale niezależnie od czasu dyskusji zawsze wrócimy do (dla mnie oczywistego wniosku) – dbanie o środowisko, o klimat, rozpoczyna się i kończy u nas w domach, w naszym podejściu do problemu, sposobie życia, zmianie nawyków i sensownej, opartej na segregacji ekologicznej gospodarce odpadami. Tutaj kapitalną rolę odgrywa lokalny samorząd. I niestety pieniądze. Nie możemy przestać o nich mówić – bo to one budują system gospodarki odpadami, i to one pochodzą z naszych, nie państwowych (tak zdecydował ustawodawca) kieszeni. Skoro płacimy, to mamy prawo wiedzieć za co?

T.G.: Nikt nie lubi płacić, a za odpady płacimy coraz więcej. Dlaczego?

W.K.: Ogólnie, gdy mówimy o odpadach, musimy precyzyjnie rozgraniczyć dwie kwestie – odbiór odpadów i ich zagospodarowanie. I właśnie zagospodarowanie odpadów jest najdroższe, a koszt zagospodarowania windu-

je ceny w całym systemie odpadowym. Ceny, które płacimy my wszyscy, jako „producenci” śmieci. Tu uwaga, jedna z najistotniejszych: pieniądze, które wpływają od mieszkańców do systemu to są pieniądze, które muszą zapewnić sprawne gospodarowanie. Nie tylko odbiór i zagospodarowanie, również likwidację dzikich wysypisk. Dlatego, gdy dochodzą do nas informacje o dzikich wysypiskach jestem z jednej strony zdumiony, z drugiej bardzo zdegustowany. Jeżeli zakładamy, że w systemie są wszyscy mieszkańcy naszej gminy, to kto wyrzuca śmieci do lasów i rowów i po co, skoro już za te śmieci zapłacił? Odpowiedź jest tragicznie prosta – to efekt wad systemowych. W większości wypadków odpady znajdowane w rowach i w lasach są wytwarzane przez niewielkie firmy. Wynika to z faktu, że działalność takich przedsiębiorstw została wyłączona z systemu gospodarki odpadami, który prowadzi Gmina. Firmy, niezależnie od ich wielkości i zakresu działania, mają obowiązek podpisania umowy z odbiorcami odpadów „na własną rękę”. Ale zdarzają się firmy, podmioty gospodarcze, które unikają regulowania zobowiązań, a śmieci produkują. Skoro produkują to i muszą się ich pozbyć – stąd odpady w rowach. Kto płaci za ich usunięcie? Niestety my, jako mieszkańcy, którzy tworzą system. Ustawa określa to jednoznacznie – samorząd nie może do systemu dokładać, nawet złotówki, ale dzikie wysypiska trzeba likwidować! To nie jedyna wada systemu. Pojawiają się też zaskakujące i nielogiczne sytuacje – np. jeżeli ktoś prowadzi w domu jednoosobową firmę zajmującą się projektowaniem stron internetowych, to w praktyce za śmieci płaci dwie stawki – pierwszą, do systemu zarządzanego przez Gminę, jako mieszkaniec i drugą, jako przedsiębiorca produkujący odpady! To nie jest pomysł samorządów – takie są zapisy ustawowe. Pamiętajmy też o tym, że zwiększa się ilość śmieci. Nie wynika to z naszej niedbałości o środowisko i irracjonalnej chęci produkowania śmieci. Na przykład szkoły, które zgodnie z ustawą są traktowane jako nieruchomości niezamieszkałe, nie znajdują się w gminnym systemie i rozli-

czają swoje odpady bezpośrednio ze specjalistycznymi firmami. Pandemia spowodowała, że uczniowie nie pojawiali się w szkołach, a uczyli się zdalnie. Z reguły w towarzystwie opiekunów. Będąc w domu „produkowali” śmieci, które w normalnych warunkach zostawiali w szkole. Myślę przede wszystkim o odpadach plastikowych i papierze. Kupowaliśmy też mnóstwo „w sieci” – te towary były zapakowane! W okresie pandemii niespotykanie wzrosła ilość takich odpadów. Pamiętajmy również o dodatkowych, spalanych wcześniej w kopciuchach kartonach i opakowaniach. Po wymianie pieca (Gmina współfinansuje wymianę 150 pieców w 2021 roku) jest to niemożliwe, ale system i te odpady musi zagospodarować. Zależność jest prosta, mamy więcej śmieci, to więcej trzeba za nie zapłacić.

T.G.: Czy możemy z nielegalnym „pozbywaniem się” śmieci skutecznie walczyć?

W.K.: Staramy się. Na wniosek Straży Miejskiej kupiliśmy kamery – pułapki. Wiemy, że są głosy, że mandaty są za niskie – tylko proszę zrozumieć, nie my ustalamy ich wysokość. Poziom tych kar ustalany jest ustawowo.

T.G.: Ostatnio dużo mówi się w Szamotułach o otwartym niedawno Centrum Handlowym przy ul. Dworcowej. Pojawiały się głosy: dlaczego nie mieszkania, przychodnia, biblioteka czy kawiarnia? Zatem dlaczego?

W.K.: Dobrze, że będę mógł wyjaśnić – pamiętaj Państwo jak wyglądał teren po starej meblarni przed kilku laty, a wcześniej? Pustostan w samym centrum powiatowego miasta straszył wszystkich od lat! Jako Urząd Miasta i Gminy nie mieliśmy na to żadnego wpływu, a proszę mi wierzyć, bardzo chcieliśmy! Zdumiewały nas głosy – dlaczego Gmina coś z tym nie zrobi? Tylko w jaki sposób mogliśmy właściciela działki zmusić do inwestowania? Przecież nie mieliśmy żadnego wpływu na jego decyzję. Na szczęście pojawiła się prywatna firma, która kupiła działkę, a że obok znajduje się obiekt handlowy, to zgodnie z obowiązującym prawem musieliśmy wydać określone decyzje administracyjne dotyczące planowanych przez właściciela inwestycji. Rozumiem to, że nie każdy mieszkaniec musi takie rzeczy o procedurach administracyjnych wiedzieć, i rozumiem też to, że brak takiej wiedzy rodził w przestrzeni publicznej pytania, o których Pan wspominał. Odpowiedź ciągle jest niezmienna – to nie był i nie jest nasz teren! Z drugiej strony dobrze, że nareszcie został zagospodarowany. Na naszych oczach powstał nowoczesny obiekt, a inwestor na własny koszt wybudował parking przy Centrum Handlowym i przebudował dojazd. Z pozycji samorządu – to optymalna sytuacja.

T.G.: Nie wyobrażam sobie, byśmy nie porozmawiali o Rynku. Trwa realizacja jednej z najważniejszych w ostatnich latach szamotulskich inwestycji. Prace na płycie Rynku to kolejny już etap rewitalizacji centrum Szamotuł. Nie wszyscy są przekonani, że rewitalizacja tej części miasta jest konieczna. Jest konieczna?

W.K.: Oczywiście. Wystarczy spojrzeć na Rynek – nie jest to miejsce przyjazne mieszkańcom. Po prostu – przez lata określone



funkcje Rynku zdominowały inne, równie ważne. Przecież centrum miasta to nie tylko sklepy i banki. A szamotulanie mają prawo do miejsca, w którym będą mogli przyjemnie spędzić czas, posłuchać koncertu, w odpowiednich warunkach zjeść ciastko, napić się kawy... O rewitalizacji Rynku mówiło się od lat. Problem, co nikogo nie dziwi, stanowiły koszty, które przekraczają możliwości Gminy. Wstępny, szacunkowy kosztorys rewitalizacji opiewał na 14 milionów złotych. Na wszystkie inwestycje Gmina średnio przeznaczą 12 do 14 milionów złotych rocznie. Wyjątkowe były 2 lata, w których mogliśmy przeznaczyć na inwestycje po ponad 20 milionów. Przeznaczenie z naszego budżetu na takie zadanie, nawet podzielone na etapy, wstrzymałoby większość innych inwestycji, którymi dzisiaj możemy się cieszyć. Pierwszy ruch w kierunku remontu Rynku wykonaliśmy bodajże w 2015 roku. Wtedy nie wszyscy byli gotowi na rozmowę o Rynku. Natomiast w 2017 roku mieszkańcy chętnie przyszli do kina „Halszka” na debatę. Wtedy jednoznacznie opowiedzieli się za rewitalizacją. Rozpoczęliśmy przygotowania, ale było dla nas oczywiste, że możemy to zadanie zrealizować tylko ze wsparciem finansowym z zewnątrz. Udało się, a momentem przełomowym w realizacji tej idei było podpisanie z marszałkiem Markiem Woźniakiem pierwszej wersji umowy o dofinansowanie, wsparcie wynosiło 55% kosztów zadania. Ale już wtedy Pan Marszałek zadeklarował, że jeżeli pojawią się możliwości finansowe, rewitalizacja szamotulskiego Rynku zostanie zasilona jeszcze większym dofinansowaniem, sięgającym nawet 85% wartości. Nie musieliśmy długo czekać – decyzja o zwiększeniu dofinansowania zapadła! Bardzo się ucieszyliśmy i przystąpiliśmy do prac koncepcyjnych, później projektowych, dzisiaj już realizacyjnych. Inwestycja podzielona jest na kilka części: już zrobiliśmy Miasteczko Rowerowe w Parku Sobieskiego i kamienicę przy Rynku (po PKO), teraz trwają prace przy wymianie nawierzchni Rynku i instalacji monitoringu. Pojawiają się i pojawiały wcześniej w przestrzeni publicznej pytania: co wspólnego ma nowa płyta Rynku z Miasteczkiem Rowerowym w parku? Wyjaśnię – otóż były to bardzo ważne elementy składowe projektu. Wniosek o dofinansowanie punktowano wielopłaszczyznowo – każdy z pozornie niezwiązanych ze sobą elementów „dodawał” projektowi następne punkty. Innymi słowy – projekt musiał zmieniać rzeczywistość w kilku obszarach: bezpieczeństwo, polityki społecznej czy wreszcie ekologii i zieleni.

T.G.: Czyli – gdybyśmy nie uwzględnili w projekcie remontu kamienicy czy budowy Miasteczka Rowerowego, otrzymanie wsparcia finansowego byłoby bardzo trudne?

W.K.: Właśnie tak. W odnowionej kamienicy siedzibę będzie miała Straż Miejska, będzie monitoring Rynku – to elementy poprawy bezpieczeństwa tego rejonu – przecież nie sposób tego zanegować! W kamienicy będzie oddział Ośrodka Pomocy Społecznej. Nowe Miasteczko Rowerowe – to nie tylko edukacja, relaks, ale także „ożywienie” obszarów zieleni miejskiej, intensywniejsze wykorzystanie terenów graniczących bezpośrednio z Rynkiem. Gdy złożymy to wszystko w całość – sprawa jest prosta i nie budzi żadnych wątpliwości – to projekt kompleksowy, zmieniający nie tylko infrastrukturę, płyty, kostki i latarnie – to raczej projekt o charakterze cywilizacyjnym. Rewitalizacja Rynku na trwałe zmieni życie mieszkańców tego rejonu miasta, pobudzi inwestowanie, zrodzi nowe pomysły, po prostu – zmieni rzeczywistość!

T.G.: Skąd taka wiara?

W.K.: Odpowiem pytaniem na pytanie. A dlaczego poznańska Wilda czy Chwaliszewo zmieniły swój charakter? Dlaczego życie w tych rejonach nabrało innego charakteru, powstały restauracyjki, kawiarnie, kluby, a ceny nieruchomości właśnie tam wystrzeliły do niespotykanych wcześniej wartości? Jestem przekonany, że to efekty przemysłowej rewitalizacji – zainwestowania w te obszary, pobudzenia przedsiębiorczości, zmiany charakteru określonej części miasta... Kiedyś w Szamotulach inwestowaliśmy w gazyfikację, kanalizację itp. Robimy to przez cały czas, pracy jest jeszcze dużo i to na wiele lat, ale przyszedł również czas na inną zmianę. Nasz Rynek musi być taką samą wizytówką miasta jak Zamek Górków, parki, Centrum Sportu. Szamotuły nie mogą być tylko północno-zachodnią sypialnią Poznania. Mają do spełnienia rolę cywilizacyjną i kulturotwórczą, są i muszą być miejscem, w którym chętnie mieszkamy, w którym nasze dzieci i wnuki mogą się uczyć w dobrych szkołach, miejscem, które ma dla mieszkańców odpowiednią i atrakcyjną ofertę pracy, ale też ofertę spędzenia wolnego czasu. I jeżeli spojrzymy na działania samorządu w takim kontekście, to dostrzeżemy, że pozornie oddalone od siebie działania tworzą pewną całość. Dlatego – i mówię o tym bez żadnej satysfakcji – dziwił zdania wypowiedziane przez tych, których rozwój Szamotuł specjalnie nie cieszy, którzy wszelkimi sposobami próbują dezawuować, kwestionować te rzeczy, które już zrobiliśmy i te, które są przed nami. Najczęściej z powodów politycznych. Nie potrafię tego zrozumieć – jak można uprawiać politykę, i to politykę agresywną, często wykluczającą, której efektem są konkretne straty dla wspólnoty?! Nie tylko wizerunkowe, ale konkretne, finansowe. Pierwsze, co przychodzi na myśl szamotulanom to planowany przez Gminę remont ulicy Wiosny Ludów i działania grupy ludzi (w tym radnych!), których działania doprowadziły do spektakularnej straty miliona złotych dofinansowania tej inwestycji. Przykład godnej podziwu skuteczności – oczywiście mówię o tym z ironią i zażenowaniem. W mojej ocenie – mimo wszystko nie jesteśmy tak bogaci, by zrezygnować z milionowej dotacji na zadanie, które i tak, prędzej czy później, trzeba będzie zrobić! Mogło być wcześniej i o milion złotych taniej! Wróćmy do Rynku – z powodów, o których wcześniej wspominałem, jesteśmy zdeterminowani, by proces rewitalizacji doprowadzić do końca. Kiedy rozpoczęliśmy konsultacje społeczne, to zawiązało się Stowarzyszenie Nasz Rynek. Stowarzyszenie, które brało czynny udział i miało wpływ na opracowanie koncepcji rewitalizacji, zgłaszało uwagi i propozycje do konkretnych już pomysłów i projektów. Powiem tak, Stowarzyszenie było bardzo aktywne, dosłownie „zarzuciło” Gminę i projektantów swoimi pomysłami i uwagami. Były one wyważone, racjonalne i bardzo cenne – oceniamy, że blisko 80% pomysłów Stowarzyszenia i ludzi, którzy zgłaszali uwagi do koncepcji rewitalizacji, zostało uwzględnionych w pracach projektowych! Efekt tej współpracy zobaczymy już niedługo – jestem przekonany, że będziemy mieli jedno z piękniejszych centrów miast w Wielkopolsce! Szamotulski Rynek będzie nie tylko ciekawy, ale także z odpowiednią ilością zieleni. Pojawiły się, zupełnie bezpodstawnie zarzuty, że chcemy tylko wybetonować Rynek. Głoszenie takich sądów świadczy o braku podstawowej wiedzy na ten temat, a formułowane oceny opierały się na telewizyjnych doniesieniach o nieudanych i nietrafionych koncepcjach rewitalizacyjnych, które przed laty realizowano w różnych zakątkach kraju. Nie twierdzą, że takich nie było, tylko że one nie mają nic wspólnego

z Szamotulami! Zostawmy subiektywne oceny, czy coś się komuś spodobało bardziej czy może mniej – mówmy o liczbach. Oto one: teraz na Rynku mamy 27 drzew, po rewitalizacji będzie ich 68. Nasadzeń zielonych, rabat na Rynku teraz mamy prawie 200 m², po modernizacji będzie ponad 500 m². Będzie także zieleni posadzona w kasetonach, donicach, pojemnikach itp. To zielone zakątki, które będzie można przemieszczać po Rynku w zależności od sytuacji, tworzyć nowe układy zieleni, szpalery. Przecież Rynek będzie żył, będą się odbywać imprezy, eventy... W tym kontekście mówienie o betonozie trudno traktować serio. Poza tym musimy zdać sobie sprawę z zupełnie podstawowych kwestii – Rynek w Szamotulach (tak jak we wszystkich innych miastach) pełni i pełni funkcję handlowo-usługową. I tak powinno pozostać! Trudno przecież zamienić Rynek w park, a park w Rynek. Jest jeszcze jedna kwestia – na Rynku jest też droga publiczna, przejścia dla pieszych, parkingi, ścieżka rowerowa – one muszą być (zgodnie z przepisami) odpowiednio oświetlone. Nie można zatem zabudować ulicy drzewami, bo nie zostaną spełnione precyzyjnie określone normy dotyczące tej kwestii. Takich i podobnych problemów w czasie dyskusji Stowarzyszenia, Gminy, projektantów i wykonawców pojawiło się znacznie więcej. Na przykład problem szerokości drogi – dzisiaj na Rynku droga ma szerokość 25 metrów. Zgodnie z nowymi przepisami o ruchu drogowym sam fakt zbliżenia się pieszego do przejścia powinien spowodować zatrzymanie się pojazdu przed przejściem i przepuszczenie pieszego (ma pierwszeństwo!). Wyobraźmy sobie, ile trwa przejście 25 metrów „pasów”! Samochód musi czekać, tworzy się korek... Po rewitalizacji jezdnia będzie miała 6 metrów – paradoksalnie, zwężenie tej drogi zwiększy bezpieczeństwo i usprawni ruch na Rynku, a zyskamy dodatkową powierzchnię do wykorzystania. Gdyby na Rynku było zbyt dużo drzew, widoczność byłaby znacznie ograniczona. Następny problem to miejskie szalety – tu projektanci zaproponowali trochę inny układ niż ten dotychczasowy. W miejscu istniejących teraz toalet powstanie teren rekreacyjny z fontanną i pomnikiem pary szamotulskiej, a nowe toalety powstaną w obrębie Rynku – jedna, bezobsługowa na parking przy WZ-ce (w ważnym ciągu między Rynkiem a cmentarzem), druga toaleta na zapleczu starego PKO. Czyli będziemy mieli takie dwa miejsca, dzisiaj jest tylko jedno.

T.G.: Kierowcy obawiali się utrudnień. Mówili o korkach na Rynku, zamkniętych przejazdach kolejowych, konieczności „twórczego” poszukiwania alternatywnych tras objazdowych....

W.K.: Utrudnienia w ruchu kołowym trwają już w Szamotulach od dłuższego czasu, niektóre inwestycje realizowane są równolegle, na większość z nich (chodzi o terminy wykonywania prac) Gmina nie ma wpływu – np. ul. Chrobrego czy remont linii kolejowej (inwestycja wojewódzka i krajowa, o znaczeniu strategicznym), ale warto na ten problem spojrzeć z innej, niż tylko krytycznej, strony. W mojej ocenie sensowniejsze jest znoszenie niedogodności, nawet bardziej uciążliwych, w krótszym czasie, niż znosić uciążliwości nieco mniejsze w dłuższym okresie. Podsumowując – wiemy, że teraz kierowcy denerwują się stojąc w korkach, ale robimy wszystko, by proces rewitalizacji w możliwie najmniejszym stopniu zakłócał życie mieszkańców Szamotuł. Dlatego też rewitalizację centrum podzieliliśmy na etapy i chcemy zachować ruch kołowy na Rynku, mimo prowadzenia prac. Zauważyliśmy, że wytyczone teraz objazdy na Rynku nie powodu-

ją poważnych problemów, pojawiły się nawet głosy, że ruch w tym rejonie miasta zrobił się bardziej płynny. Oczywiście będą utrudnienia i konieczne zmiany w organizacji ruchu w kolejnych etapach prac. Będziemy szamotulan o nich informować, ale jednocześnie prosimy kierowców i pieszych o zwiększoną uwagę w tym rejonie i przyglądanie się znakom drogowym. Musimy zapomnieć o jeździe „na pamięć”, bo może się ona okazać niebezpieczna dla wszystkich uczestników ruchu. Warto wspomnieć również o parkingu przy Kolegiacie, który w czasie remontu płyty Rynku niejako „przejmie” część parkujących z centrum. Musimy przestrzegać zasad i nie parkować w tzw. żółtej strefie. Przypominam, to strefa dla użytkowników aut, którzy uczestniczą w obrzędach religijnych! Zdajemy sobie sprawę, że prace na Rynku ograniczą możliwości parkowania w centrum miasta. Stąd nasze działania – dokonaliśmy pewnych korekt w terminach realizacji zadań inwestycyjnych i chcielibyśmy, najszybciej jak to będzie możliwe, wybudować parking na Franciszkańskiej na w sumie ponad sto miejsc! W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o przedsiębiorcach, którzy swoją działalność prowadzą na Rynku. Jesteśmy w stałym kontakcie z kupcami, sklepy działające w centrum miasta są czynne i tylko czasowo może dochodzić do utrudnień, a wykonawca prac zobowiązał się do zabezpieczenia dojeżdżających do sklepów. W miarę możliwości wspieramy przedsiębiorców – prowadzimy akcje promocyjne ich placówek m.in. w naszym Informatorze. Na Rynku i w jego okolicach pojawiły się też banery informacyjne. Myśliliśmy także o bardzo konkretnym, finansowym wsparciu handlowców – tutaj samorząd lokalny nie ma dużego pola manewru, ale mamy pewne możliwości działania w postaci umorzeń podatkowych.

T.G.: Kiedy szamotulanie będą mogli wybrać się na pierwszy spacer po odnowionym Rynku?

W.K.: Nie jest tajemnicą, że prace na Rynku muszą się zakończyć w przyszłym roku. Jesteśmy w stałym kontakcie z wykonawcą robót, który przedstawił nam roboczy harmonogram realizacji zadania. Ani wykonawca, tym bardziej Gmina jako inwestor, nie może deklarować, że prace zakończą się wcześniej. Na tempo robót wpływa zbyt dużo czynników – od warunków pogodowych do nieprzewidzianych problemów technicznych. Co wcale nie znaczy, że takie komplikacje muszą się zdarzyć! W każdym razie – będziemy cieszyć się z nawet minimalnego skrócenia trwania prac!

T.G.: Mamy początek grudnia – koniec roku skłania do podsumowań. Z perspektywy burmistrza – jaki był 2021 rok?

W.K.: Obawiam się, że na szersze omówienie tego roku Informator nie będzie miał tyle miejsca. O tych najważniejszych sprawach samorządowych już trochę mówiliśmy. Wydaje się jednak, że trzeba wspomnieć o jeszcze jednym problemie – myślę o pandemii. Odnoszę wrażenie, że zaczęliśmy trochę lekceważyć zagrożenie, a przecież ono nie zniknęło. Pokazują to ostatnie tygodnie – koronawirus ciągle z nami jest, jest agresywniejszy i bardzo niebezpieczny. Dlatego nie przestanę prosić Szamotulan i apelować – szczepmy się, zachowujmy dystans, nośmy maseczki, uważajmy na siebie i dbajmy o najbliższych. Zdrowie to nie tylko „moja prywatna sprawa”. To sprawa nas wszystkich: rodziny, przyjaciół, sąsiadów. Już za kilka dni spotkamy się w rodzinnym gronie, przy wigilijnym stole. Bardzo bym chciał, by rodziny mogły spotkać się w ten wyjątkowy wieczór w komplecie, czuć się bezpiecznie i cieszyć się obecnością najbliższych!

Mieszkańcy zdecydowali!

Z dniem 19 listopada, kiedy to opublikowana została lista projektów zwycięskich, zakończyła się tegoroczna edycja budżetu obywatelskiego, spośród której mieszkańcy Miasta i Gminy Szamotuły wybrali najbardziej interesujące oraz przydatne inicjatywy do realizacji w 2022 roku. W ramach przypomnienia - w obecnej edycji budżetu przeznaczona zostanie pula 500 000 złotych, rozdzielona pomiędzy zwycięskie projekty spośród trzech kategorii: gminnej, wiejskiej małej oraz wiejskiej dużej.

W tej pierwszej udało się zwyciężyć trzem projektom. Najchętniej wybierany projekt zakłada montaż dwóch wiat rowerowych wraz ze stojakami na terenie działki przy Szkole Podstawowej nr 3 w Szamotulach, gdyż obecne stojaki nie są wystarczające, a uczniowie muszą opierać swoje rowery o pobliskie krzewy lub płoty. Łączny koszt projektu wyniesie 100 000 złotych. Drugie miejsce zajęła inicjatywa dotycząca budowy oświetlenia boiska sportowego w Gałowie. Całość zadania polega na wykonaniu prac projektowych, ziemnych oraz montażu słupów oświetleniowych, dzięki czemu obiekt stanie się miejscem bardziej atrakcyjnym. Koszt tego przedsięwzięcia szacuje się na 95 000 złotych. Trzeci, a zarazem ostatni projekt przeznaczony do realizacji z kategorii gminnej przypadł na wykonanie oświetlenia ulicy Leśnej w Lipnicy. Inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa z uwagi na brak chodnika, który wymusza na pieszych poruszanie się po drodze. Koszt po weryfikacji wynosi 64 300 zł.



**POZNAJ WYNIKI GŁOSOWANIA
W BUDŻECIE OBYWATELSKIM!**

Sprawdź, które projekty zostaną zrealizowane w Twojej okolicy!

Zobacz więcej na szamotuly.budzet-obywatelski.org



W kategorii wiejskiej małej największą ilość głosów zdobył projekt pod nazwą „Piękne boisko”. Zadanie ma na celu założenie trawnika, budowę chodnika wzdłuż budynku szkolnego, montaż małej siłowni na powietrzu oraz 4 ławek na boisku szkolnym przy Szkole Podstawowej w Baborowie. Tego typu modernizacja wpłynie pozytywnie nie tylko na codzienne aktywności dzieci i uczniów z pobliskiej szkoły, ale również na odbywające się tam spotkania integracyjne, pikniki, festyny, czy zawody sportowe. Koszt wykonania tych zadań wynosi 62 200 złotych. Drugi projekt, który załapał się do realiza-

cji zakłada rozbudowę świetlicy wiejskiej w Gąsawach o 2 kontenery wraz z montażem oraz wykonaniem płyty fundamentowej. Zwiększy to dość mały metraż tętniącej życiem salki, która obecnie wraz z pomieszczeniem kuchennym wynosi zaledwie 70 m². Koszt inwestycji wyniesie 61 300 złotych.

Jako, że do kategorii wiejskiej dużej zgłosił się oraz pozytywnie przeszedł weryfikację tylko jeden projekt, to właśnie on zostanie zrealizowany. Polega on na doposażeniu istniejącego już placu zabaw w Otorowie w zjazd linowy (tzw. tyrolkę) oraz całoroczną trampolinę, które

od pewnego czasu są bardzo popularnymi elementami placu. Łączny koszt projektu wynosi 35 600 złotych.

Poza pozytywnymi odczuciami co do wyników głosowania, możemy też cieszyć się z dużego zainteresowania budżetem obywatelskim wśród naszej lokalnej społeczności – 4568 osób oddało łącznie 7963 głosów. Napawa to optymizmem, że w przyszłym roku partycypacja w budżecie obywatelskim może być jeszcze większa i razem będziemy kontynuować urozmaicanie otaczającej nas rzeczywistości.

■ F.J.

Pieniądze dla Szamotuł



Dnia 25 października zostały ogłoszone wyniki naboru wniosków o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Dzień później Wojewoda Wielkopolski Michał Zieliński wręczył promesy samorządowcom z terenu powiatu szamotulskiego. Gmina Szamotuły otrzymała promesę na realizację zadania p.n.: „Budowa połączenia drogowego łączącego drogę gminną nr 258033P z drogą wojewódzką nr 187 wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.

To droga o długości 850 metrów biegnąca o nawierzchni asfaltowej wraz z ciągiem pieszko-rowerowym i oświetleniem. Planowany odcinek drogi powiąże tereny inwestycyjne w miejscowości Mutowo o powierzchni ponad 32 ha z drogą wojewódzką i ośrodkami gospodarczymi na terenie Województwa Wielkopolskiego (Poznań, Oborniki, Pniewy).

Inwestycja warta jest 4 950 000 złotych, a dofinansowanie wyniesie 4 702 500 złotych.

■ T.G.

fort. Starostwo Powiatowe

„Gmina dobra do życia”

Co powoduje, że w jednym miejscu chcemy spędzać czas, w innym - niekoniecznie? Co mierzy „przyjazność” gminy? Czy w górach mieszkańcom żyje się lepiej niż na nizinach? A może nad morzem?

Gmina dobra do życia to ogólnopolski ranking Serwisu Samorządowego Polskiej Agencji Prasowej, badający jakość życia w każdej z 2477 gmin w Polsce. Ranking „Gmina dobra do życia” został opracowany przez prof. Przemysława Śleszyńskiego z Pol-

skiej Akademii Nauk na podstawie 48 wskaźników cząstkowych, które utworzyły tzw. wskaźnik syntetyczny jakości życia w gminach. Oceniano m.in.: środowisko naturalne, rozwój demograficzny, rozwój społeczno-ekonomiczny i dobrobyt, poziom bezrobocia i przeciętne wynagrodzenie, warunki mieszkaniowe, infrastrukturę (w tym dostęp do wodociągu i kanalizacji) i poziom opieki zdrowotnej.

W rankingu PAP Szamotuły zajęły 10 miejsce w Polsce w kategorii „Gminy z siedzibą powiatu ziemskiego”.

■ PAP, Red.

Komunikat Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

W 2022 roku Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły wręczy Medal Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jubilatowi obchodzącemu 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

Urząd Stanu Cywilnego prosi wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Szamotuły, którzy zawarli związek małżeński w roku 1972 w Szamotulach lub w innych miejscowościach i obecnie zamieszkują na terenie Miasta i Gminy Szamotuły, o zgłaszanie się do Urzędu Stanu Cywilnego w Szamotulach przy ulicy Dworcowej 26, telefon 61 292 75 26 lub 61 292 01 87.

Prosimy o zgłaszanie się do dnia 31 stycznia 2022 roku celem potwierdzenia zawarcia związku małżeńskiego i wyrażenie woli uczestnictwa w uroczystości wręczenia medali.

Jeszcze w październiku przedstawiciele Centrum wydali ważne oświadczenie. Ważne dla wszystkich szamotulan, a szczególnie ważne dla prężnie działającego środowiska tenisowego z Grodu Halszki. Przytoczymy je w całości.

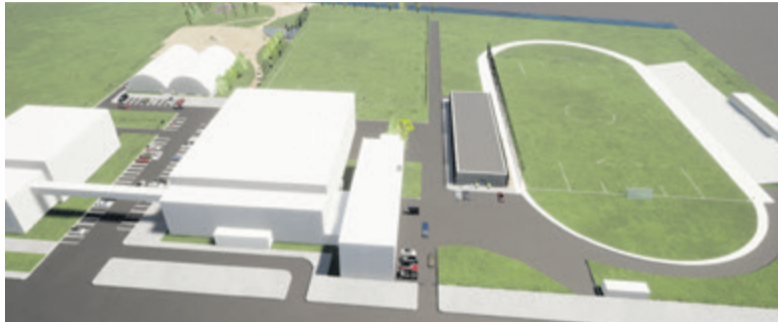
Komunikat Spółki Centrum Sportu Szamotuły

W związku z dynamicznym rozwojem sytuacji na rynku Spółka Centrum Sportu Szamotuły podjęła decyzję o ponownym przeanalizowaniu i poszerzeniu planów inwestycyjnych.

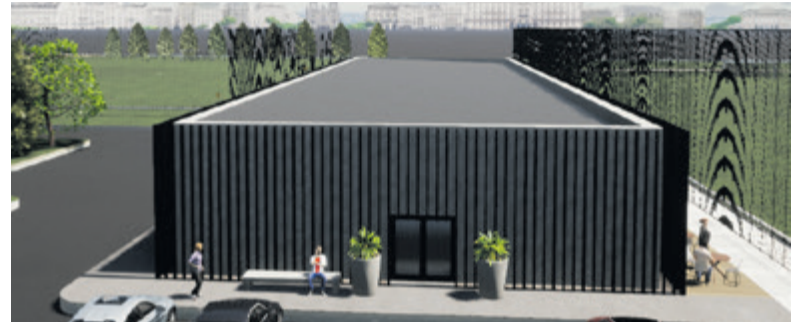
Zmieniające się w międzyczasie możliwości uzyskania finansowania w efekcie pozwalały jedynie na budowę zadaszona dwóch kortów przy ul. Targowej 2 w Szamotulach oraz remont istniejącego budynku, który mieści w sobie biura, restaurację oraz zaplecze szatniowo-sanitarne. Częściowo takie rozwiązanie pozostaje otwarte z uwzględnieniem rozpoczęcia remontu samego budynku jeszcze w tym roku.

Ponowna analiza jaką przeprowadziła Spółka w zakresie zarządzania, finansowania i rozwoju oraz zwiększenia atrakcyjności naszych usług dla mieszkańców, związana z nowymi możliwościami inwestycyjnymi i pomocą ze strony gminy w formie przekazania do spółki gruntu, pozwala przedstawić Państwu również drugą koncepcję, która umożliwi wybudowanie nie tylko dwóch krytych kortów, ale także kregielni oraz miejsca rekreacji, biesiad i wycieczek stworzonego w oparciu o ekologiczne standardy na terenie Spółki przy ul. Sportowej 6 w Szamotulach. Sama zmiana lokalizacji zadaszona kortów uwarunkowana jest czynnikami ekologicznymi i ekonomicznymi. Dzięki takiemu rozwiązaniu unikniemy stosowania dymiącej kotłowni peletowej i uzyskamy możliwość podłączenia się do sieci ciepłowniczej co da większą sprawność energetyczną. Ponadto znacząco obniżą się koszty utrzymania

Centrum Sportu z nowymi obiektami



Centrum Sportu Szamotuły z nowymi obiektami – kregielnią i zadaszonymi kortami



Budynek nowej kregielni

nia obiektu ze względu na ograniczenie ilości osób potrzebnych do obsługi kompleksu.

Spółka chce i musi sprawnie reagować na wszystkie zaistniałe warunki rynkowe mogące usprawnić jej funkcjonowanie, a także pozwolić w sposób należyty wydatkować pieniądze zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców, dlatego też postanowiliśmy podjąć takie decyzje i poinformować o tym mieszkańców miasta i gminy zwracając się jednocześnie z prośbą o wyrozumiałość.

Zdajemy sobie sprawę, że upływający czas nie sprzyja temu by z radością przyjmować powyższe informacje, ale mamy nadzieję, że wizualizacje, które przedstawiamy poniżej pozwolą utwierdzić w przekonaniu, że podejmowanie trudnych decyzji związanych ze zmianami w trakcie założonego procesu inwestycyjnego, świadczą o sprawnym zarządzaniu, świadomym wydawaniu pieniędzy oraz chęci maksymalnego dostosowania naszych działań do potrzeb mieszkańców oraz rozwoju miejskiej Spółki.

O szczegółach mówi prezes Centrum Sportu w Szamotulach Rafał Krzykała:

Szukamy pieniędzy na zewnątrz, w przypadku nawet najmniejszej in-

westycji. W przypadku planów budowy kregielni i kortów sprawa jest skomplikowana. Środki z Ministerstwa Sportu przeznaczone są raczej na inwestycje w sport olimpijski, obiekty wykorzystywane w profesjonalnym sporcie. Plany Centrum idą w trochę innym kierunku – naszym zadaniem jest przede wszystkim zapewnienie mieszkańcom miasta i gminy Szamotuły łatwego dostępu do możliwie najnowocześniejszej bazy sportowej. Przecież nie każdy ma ochotę uprawiać wyczynowy sport na poziomie reprezentacyjnym. Szamotulanie potrzebują obiektów rekreacyjnych, w których mogą spędzić czas całą rodziną, wspólnie się bawić w sport, rywalizować. Stąd pomysł na kregielnię i zadaszony korty. Nasi mieszkańcy nie powinni takich obiektów szukać w innych miastach – zrobimy wszystko, by korzystali z nich w Szamotulach. Wracając do pieniędzy – nie możemy otrzymać bezpośrednich dotacji na budowę tych obiektów, jednak organizujemy współfinansowanie tych inwestycji w inny sposób. Na przykład zapewniając ekologiczne sposoby pozyskiwania energii (pompy ciepła, fotowoltaika) – podpisaliśmy już umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska na 200 000 złotych! Staraliśmy się również o niskoprocentowane lub częściowo umarżalne kredyty, będziemy też korzystać ze środków

własnych Spółki. Budowa kortów, kregielni i miejsca rekreacji na terenie Centrum Sportu to projekt kompleksowy, znacznie podnoszący walory funkcjonalne i komercyjne tego terenu. Zdajemy sobie sprawę, że zmiana lokalizacji zadaszonych kortów zaskoczyła szamotulskie środowisko tenisowe, ale taka decyzja ma bardzo konkretne, racjonalne przesłanki. Po pierwsze – kompleksowość obiektu czyli maksymalna ilość obiektów sportowych w jednym miejscu. Takie podejście zwiększa w dużym stopniu atrakcyjność Centrum dla klientów z zewnątrz, a jesteśmy przecież Spółką i rachunek ekonomiczny jest dla nas bardzo ważny! Sprawa druga – koszty stałe. Doszliśmy do wniosku, że koszty obsługi, ogrzewania, ogólnie funkcjonowania kortów znacznie ograniczymy, gdy powstaną w Centrum. Korty będą działały od rana do późnego wieczora, siedem dni w tygodniu. Korzystać z nich będą dzieci, szkółki tenisowe i amatorzy dyscypliny. Gdybyśmy zadaszili dwa korty na Targowej musielibyśmy zadbać nie tylko o niezależne ogrzewanie (nie ma tam linii gazowej) – w grę wchodziłby tylko piec na ropę, prąd lub pellet. To bardzo drogie sposoby ogrzewania. Poza tym, musielibyśmy zatrudnić kilka osób do obsługi tego obiektu przez cały rok, ogrzewać budynek klubowy. To kolejne, niebagatelne koszty. Gdy wybudujemy korty w Centrum Sportu ograniczymy koszty do minimum – nie będziemy musieli zatrudniać dodatkowych osób, zaproponujemy tenisistom nowoczesną, sztuczną nawierzchnię (praktycznie bezobsługową) i przyjazne środowisko (ciepłota) sposoby ogrzewania. To, przy zachowaniu rentowności, pozwoli na redukcję kosztów najmu kortów. Przewidujemy też specjalne ceny dla klubów i stowarzyszeń sportowych z terenu miasta i gminy.

Jeżeli nie napotkamy na nieprzewidziane trudności to przewidujemy, że późną wiosną korty w Centrum Sportu powinny być już dostępne dla tenisistów. Gdy chodzi o kregielnię, to jest to nieco dłuższa perspektywa – zakładamy, że inwestycja będzie realizowana w latach 2022-2023.

Reakcje szamotulskich tenisistów można nazwać wyważonymi. Pojawiły się głosy zniecierpliwienia, ale ostatecznie argumenty Centrum Sportu przekonały amatorów białego sportu. Tenisiści, podobnie jak kierownictwo Centrum potrafią liczyć, a argumenty ekonomiczne i ekologiczne trudno lekceważyć. Ostatecznie, za korzystanie z tych obiektów szamotulscy tenisiści też będą płacić – jeżeli Spółka ograniczy koszty stałe funkcjonowania kortów, to i koszty wynajmu spadną!

■ T.G.

Idea jadłodzielnia czyli foodsharingu powstała w Niemczech w 2012 roku, a do Polski dotarła cztery lata później. Jadłodzielnia wprost wpisują się w ideę „Zero Waste” czyli „bez marnowania”, zwracając uwagę społeczeństw na zrównoważone zakupy oraz produkowanie jak najmniejszej ilości odpadów.

Od wielu lat Ośrodek Pomocy Społecznej w Szamotulach jest członkiem Wielkopolskiego Banku Żywności i zajmuje się rozdzielaniem nadwyżek żywności na naszym terenie. Z danych, które posiada Ośrodek wynika, że z pomocy żywnościowej korzysta wielu mieszkańców i że taka forma wsparcia jest bardzo potrzebna.

Iwona Lembicz – Kwatera, dyrektor OPS w Szamotulach – Obecnie z żywności dostarczanej z Wielkopolskiego Banku Żywności w Poznaniu korzysta 90 rodzin (195 osób), również Caritas wspiera szamotulskie rodziny.

Jadło - dzielnia



Z drugiej strony każdy ma osobiste doświadczenia z kupowaniem zbyt dużej liczby produktów, nadmiarem zapasów jedzenia po świętach czy innych uroczystościach. Wystarczy te zależności wykorzystać! Pracownicy OPS-u od dłuższego czasu chcieli rozwiązać ten problem i stworzyć w Szamotulach takie „miejsce wymiany” i wsparcia żywnościowego. Pomógł

konkurs Marszałka Województwa Wielkopolskiego idealnie wpisujący się w realizację potrzeb szamotulan. Powstał projekt, wniosek i już 28 października 2021 roku burmistrz Włodzimierz Kaczmarek podpisał umowę z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim na dofinansowanie (16 800 złotych) budowy Jadłodzielnia. Szamotulska Jadłodzielnia „Podziel

się, nie marnuj” powstanie przy Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Integracja i Rehabilitacja przy ul. Franciszkańskiej 5.

Będzie to miejsce, w którym znajdzie się lodówka i regał na artykuły nie wymagające przechowywania w niskiej temperaturze jak pieczywo czy owoce. Wszystkie elementy Jadłodzielnia znajdują w kontenerze, do którego całą dobę będzie można dostarczyć produkty żywnościowe lub częstować się nimi, bez stygmatyzacji, niezależnie od statusu materialnego.

Chcemy uruchomić Jadłodzielnię możliwie szybko – dodaje Iwona Lembicz-Kwatera – być może uda się to jeszcze przed świętami, bardzo byśmy chcieli.

Czego do Jadłodzielnia nie przynosimy?

Odpowiedź jest prosta, intuicyjna i logiczna. Nie powinniśmy zostawiać w niej potraw, które szybko się psują. Poza tym w Jadłodzielnia nie zostawiamy: ● surowego mięsa, ● produktów z niepasteryzowanego, „surowego” mleka, ● potraw zawierających

surowe jaja, w tym budynie, kremy, domowe majonezy itp., ● produktów napoczętych, np. otwartych puszek, ● produktów wymagających warunków chłodniczych, które przebywały poza lodówką dłużej niż 30 minut, ● produktów, które przekroczyły termin przydatności do spożycia – „należy spożyć do” (nie mylić z „najlepiej spożyć przed”), ● produktów, które mają oznaki popsucia, nietypowy zapach lub kolor, są nadgniłe lub mają wydęte wieczka

A co do Jadłodzielnia przynieść można?

● produkty, które sami moglibyśmy zjeść, ● produkty, które przekroczyły datę minimalnej trwałości – „najlepiej spożyć przed”, ale nie przekroczyły terminu przydatności do spożycia – „należy spożyć do”, ● produkty zapakowane lub w pojemnikach, ● wyroby własne, np. ciasto lub zupa starannie i szczelnie zapakowane, z naklejonym opisem potrawy i datą przygotowania, ● sery, jogurty, twarogi, ● owoce, warzywa

■ Red.

Rynek zmieni swoje oblicze

Trwa rewitalizacja szamotulskiego Rynku. Mimo utrudnień, przedsiębiorstwa funkcjonujące na Rynku i okolicznych ulicach prowadzą swoją

działalność bez zmian. Przypominamy Państwu o dostępnych miejscach parkingowych w centrum miasta, a szczególnie zachęcamy do korzystania z tych przy Targowisku Miej-

skim, Areszcie Śledczym, ulicy Targowej i Bazylice.

■ **Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły**
Włodzimierz Kaczmarek



LEGENDA:
 - teren budowy
 - nowy ruch tymczasowy
 - ruch bez zmian
 - miejsca parkingowe

Alior Bank

ul. Dworcowa 2

Proponujemy profesjonalną obsługę kont i kredytów położonej w centrum miasta placówce. Do naszego banku dotrzecie Państwo bez przeszkód.

„FIDELIO” Galanteria

ul. Rynek 35

Sklep oferuje męską i damską galanterię ze skóry naturalnej i skóry ekologicznej: torby, torebki, paski, portfele, galanterię odzieżową: czapki, rękawiczki, szale. Sklep oferuje także parasole, walizki i plecaki.

HURTEX Export - Import

Stefan Haufa

ul. Rynek 23

Proponujemy Państwu wyroby z najlepszych jakościowo materiałów. U nas kupicie firany i zasłony, ręczniki, pościelę i prześcieradła, tkaniny dekoracyjne, koce i obrusy.

Caffeteria Kamienica

ul. Dworcowa 2

Smaczne, domowe i niedrogie posiłki - to nasz znak rozpoznawczy. Serwujemy danie dnia, proponujemy atrakcyjne menu. Zapraszamy codziennie na pyszne, świeżo przygotowane dania. Proponujemy także sprzedaż naszych wyrobów na wynos. Zapraszamy!

Sklepy KOKARDKA

ul. Rynek 50 i Poznańska 9

Od 7 lat ubieramy kobiety w każdym wieku i na każdą okazję. Proponujemy odzież codzienną, wieczorową i okolicznościową.

Handel Detaliczny „MARIANNA”

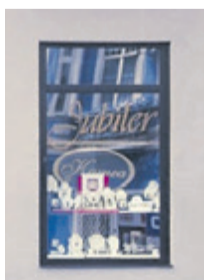
ul. Rynek 27

W naszym sklepie kupicie Państwo tekstylia domowe renomowanych firm. Proponujemy pościelę, prześcieradła, ręczniki, koce, galanteria stołowa, piżamy i szlafroki. Szyjemy zasłony i firany na wymiar.

Jubiler KAMEA

ul. Rynek 48

Od ponad 20 lat oferujemy Państwu szeroki wachlarz biżuterii złotej i srebrnej oraz usługi złotnicze w Szerokim zakresie: obrączki, brylanty, bursztyny, perły czy skup złota.



Centrum Druku

i Fotografii P.H.U.

BW-ART.

Wojciech Piekarzewski

ul. Rynek 8

Oferujemy zdjęcia do dokumentów, fotografię ślubną i okolicznościową, artykuły fotograficzne i baterie, fotogadżety, ksero, druk, skan, fax, pieczątki, odbitki foto, reprodukcje zdjęć, kopiowanie kaset VHS, przyciemnianie szyb samochodowych i okiennych.



Artykuły Pościelowe Jarosław Gierczyk
ul. Dworcowa 1

W naszym sklepie od wielu lat oferujemy kołdry, poduszki, pościelę. Świadczymy również usługi przerabiania kołder.

P.H.U. Świat Zwierząt

ul. Rynek 34

Sklep zoologiczny z miłością, pasją dla zwierząt i kilkunastoletnim doświadczeniem. Oferujemy markowe karmy i akcesoria dla psów, kotów, gryzoni, ptaków, gadów oraz rybek. Służymy profesjonalną pomocą i doradztwem - pomożemy dobrać odpowiednie produkty i akcesoria dla Państwa pupili.



**Sklep wielobranżowy
Aleksandra Bartol**
ul. Ratuszowa – pawilon 3

Już od 1992 roku sprzedajemy obuwie najlepszych polskich producentów. Oferujemy obuwie skórzane dla Pań i Panów.

Rynek 4
ul. Rynek 4



Sklep odzieżowy specjalizujący się w sprzedaży odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej. Proponujemy szeroki asortyment piżam dla całej rodziny znanych polskich marek w każdym rozmiarze. Sprzedajemy także skarpety, rajstopy, bluzki, sukienki, spódniczki, dresiki, spodnie, slipy, podkoszulki, kalesony.

Firma NADOLNA
- sklepy
- spożywcze
ul. Rynek 37



Nieprzerwanie od blisko 40 lat oferujemy szamotulanom świeże regionalne produkty żywnościowe. Naszą specjalnością są polskie warzywa i owoce. Współpracujemy z lokalnymi piekarniami, cukierniami, rolnikami, wytwórcami, hurtowniami spożywczymi. W czasie remontu Rynku zapraszamy też do naszych innych sklepów na terenie miasta. Będziemy was zaskakiwać promocyjnymi cenami!



Kilian Cukiernia Kulinaria
ul. Rynek 47

**Studio Dekoracji
Finezja**
ul. Rynek 28



Zajmujemy się sprzedażą i pakowaniem upominków na różne okazje: kartek okolicznościowych, dewocjonalistów, upominków ślubnych i urodzinowych, prezentów z okazji chrztu świętego, roczku, dekoracji komunijnych (wianki, zaproszenia, upominki), wyrobów rękodzielniczych (szyte maskotki). Zajmujemy się również aranżacją ślubów i innych uroczystości.



Kolat AGD
ul. Rynek 47

Artykuły gospodarstwa domowego.

**Cukiernia
Nowaczyński**
ul. Rynek 51



Od lat produkujemy ciasta i lody tradycyjne. Realizujemy zamówienia na torty weselne, komunijne, chrzciny pieczywo świąteczne. Prowadzimy także sprzedaż detaliczną i hurtową. Zapraszamy do naszej kawiarenki na kawę i ciasto.



Senso Outlet
ul. Dworcowa 1

Outlet oferuje bieliznę damską znanych światowych marek takich jak: Chantelle, Passionata by Chantelle, Triumph, Wacoal, Miss Mary of Sweden, Marks&Spencer, Naturana i wiele innych.

**JURYSTA Biuro Rachunkowe
Maria Jeżyńska**
ul. Rynek 49

Mamy wiedzę, kompetencję i doświadczenie wynikające z wieloletniej działalności w branży. Biuro Rachunkowe Jurysta oferuje usługi:

- prowadzenia ryczału ewidencjonowanego,
- prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów,
- obsługę kadrowo-płacową,
- całkowitą obsługę ZUS,
- sporządzamy deklaracje podatkowe PIT, VAT, przygotowujemy i wysyłamy deklaracje podatkowe, roczne zeznania podatkowe.

**PHU Kuraś Plus
Sp. J.**
ul. Rynek 21



„Kuraś” to rodzinna firma działająca w Szamotulach od ponad 30 lat. Zawsze stawialiśmy na najlepszy asortyment, najwyższą jakość obsługi, doświadczoną kadrę. Z chęcią pomożemy w wyborze odpowiedniego sprzętu: kuchenek gazowych i elektrycznych, lodówek i zamrażarek, pralek, suszarek, zmywarek i oświetlenia. Prowadzimy też sprzedaż i serwis rowerów. Zakupiony u nas towar dostarczamy własnym transportem.

**M-Studio Marta
Michalak-Najderek**
ul. Rynek 49



Projektujemy wnętrza, udzielamy konsultacji, słuchamy, doradzamy, przeprowadzamy metamorfozy, nadzorujemy i realizujemy kompleksowe wykonanie od projektu po realizację. Pracujemy z pasją i z wykorzystaniem rzeczywistości wirtualnej pozwalającej wejść do zaprojektowanej przestrzeni zanim ona fizycznie powstanie. Projektujemy wykończenia wnętrz prywatnych i publicznych, wykonujemy wizualizacje, nadzory autorskie, doradztwo techniczne, kompleksową obsługę projektu.



M3 Studio Zdzisława Bździał
ul. Rynek 38

Od 1994 roku zajmujemy się sprzedażą, montażem oraz serwisem stolarki okiennieo-drzwiowej, bram garażowych, osłon okiennych, rolet, paneli podłogowych. Znajdziecie u nas funkcjonalne rozwiązania i produkty od sprawdzonych firm. Dzięki wieloletniej znajomości branży pomagamy w doborze odpowiednich produktów.



Moodo
ul. Rynek 41

**Jubiler
Walkowiak**
ul. Rynek 4
i Wroniecka 16



Firma z 30 letnią tradycją zajmuje się sprzedażą obrączek i biżuterii złotej, srebrnej, biżuterii z kamieniami szlachetnymi: bursztynem, perłami, brylantami, cykoriai, rubinami oraz zegarków damskich, męskich i dziecięcych. Oferujemy także szkło artystyczne. W naszym sklepie przy ul. Wronieckiej 16 prowadzimy sprzedaż upominków, kartek okolicznościowych oraz dewocjonalistów.



Handel Detaliczny „MARINEX”
ul. Rynek 27 i Wroniecka 31

W naszym sklepie kupicie Państwo tekstylia domowe renomowanych firm. Proponujemy pościela, prześcieradła, ręczniki, koce, galanterię stołową, piżamy i szlafroki.

Pastwisko
ul. Rynek 49



Serwujemy Burgery 100% wołowy, burgery vege, żeberka, frytki belgijskie, frytki z batatów. Zapraszamy!

Optyk Nowak
ul. Rynek 49



Działamy 30 lat na rynku. Oferujemy bezpłatne komputerowe badanie wzroku – zapraszamy we wtorki, środy i czwartki.

Uroczystość poświęcenia tablicy Idziego Świtały

23 października 2021 roku w Szamotulach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Idziem Świtałom, założycielowi pierwszej drużyny skautowej w Wielkopolsce (w 1911 roku) - szamotulskiej drużyny im. księcia Józefa Poniatowskiego. Tablica zawieszona została przy wejściu do kamienicy przy ul. Kościelnej 2, gdzie przez dekadę Idzi Świtała mieszkał i prowadził gabinet dentystyczny.



W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz: Michał Zieliński – Wojewoda Wielkopolski, Beata Hanyżak – Starosta Powiatu Szamotulskiego i Włodzimierz Kaczmarek – Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły, radni powiatowi i miejsko-gminni, delegacje Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół”, szamotulskiego koła Wielkopolskiego Stowarzyszenia Armii Krajowej i Szamotulskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Orzeł” oraz prezes Rodzinne-

go Ogrodu Działkowego im. Idziego Świtały w Szamotulach, Krzysztof Wojna. W uroczystości licznie uczestniczyli harcerze na czele z drużyną podharcemistrza Anitą Walachowską – Zastępcą Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP i drużyną harcmistrza Gabriela Jaskólską – Przewodniczącą Prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów. Na uroczystość przybyła również młodzież szkolna z nauczycielami i dyrektorami oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, jak również mieszkańcy Szamotul zainteresowani postacią Idziego Świtały. Uroczystość uświetniła swoją obecnością para w strojach szamotulskich – członków Zespołu Folklorystycznego „Szamotuły”, który od ponad 75 lat kulturuje bogate tradycje rodzimego folkloru.

Inicjatywa upamiętnienia tej postaci zrodziła się już wiele lat temu. O to, żeby Idzi Świtała został patronem jednej z szamotulskich ulic, zabiegała jego wnuczka – Maria Mikołajczak z domu Karwacka. Kilka lat temu jego imię nadano Rodzinemu Ogrodowi Działkowemu przy

ul. Zamkowej dzięki staraniom jego prezesa Krzysztofa Wojny. Kolejną inicjatywą Marii Mikołajczak było umieszczenie tablicy pamiątkowej na budynku, gdzie Idzi Świtała mieszkał przez prawie dekadę w latach około 1910-1919. Inicjatywę tę podjęli harcerze z Komendy Hufca ZHP im. Armii Poznań wraz ze społecznym Komitetem Organizacyjnym.

Przede wszystkim było to jednak święto rodzin Świtałów i Karwackich – potomków Idziego Świtały, którzy licznie przybyli na tę uroczystość z różnych części Polski.

O godz. 12.00 w Bazylice Kolegiackiej Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława Biskupa odbyła się msza św. w oprawie harcerskiej, kazanie wygłosił proboszcz ks. kanonik Mariusz Marciniak. Podczas nabożeństwa na skrzypcach grała uzdolniona skrzypaczka z Szamotul – Marcelina Dera, praprawnuczka Idziego Świtały.

Uroczystość na ul. Kościelnej rozpoczęła hymn harcerski, a zebranych powitał Henryk Żłobiński, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego. Przemówienia wygłosili wojewoda Michał Zieliński oraz Jerzy Świtała – wnuk Idziego. Tablicę odsłonił dwaj

prawnukowie: Jacek Świtała i Michał Karwacki (w imieniu nieobecnej Marii Mikołajczak – wnuczki Idziego Świtały, inicjatorki wydarzenia) oraz Komendant Hufca ZHP Mariusz Stolarski. Po poświęceniu jej przez ks. proboszcza Mariusza Marciniaka de-

czenie odznaczeń zakończył radosny śpiew: „Bravo, bravissimo!”

Na zakończenie uroczystości rozbrzmiał hymn państwowy.

Uroczystość patronatem objęli: Wojewoda Wielkopolski Michał Zieliński, Starosta Powiatu Szamotul-



legacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze. Uroczystość była również okazją do wręczenia „Trefli powstańczych”, którego dokonała dh. phm. Anita Walachowska. Odznaczenie otrzymały: 7. Gromada Zuchowa „Nieustraszeni Odkrywczy” oraz 108. Szamotulska Drużyna Harcerska „Watra”. Wrę-

skiego Beata Hanyżak i Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły Włodzimierz Kaczmarek. Wsparcia finansowego na organizację uroczystości udzieliło Starostwo Powiatowe oraz Miasto i Gmina Szamotuły.

■ **Komitet Organizacyjny**
fot. Marcin Drab

Nowe dowody osobiste!

Od poniedziałku 8 listopada Polacy mogą składać wnioski o dowody osobiste z cechą biometryczną.

B rzmi to groźnie, ale sprawa jest prosta – w nowym dowodzie, poza odciskami palców i odręcznym podpisem właściciela dowodu jest też kilka innych zmian. Pojawiło się m.in. oznaczenie państwa członkowskiego (na tle flagi Unii Europejskiej).

W związku z tymi zmianami nie ma możliwości złożenia on-line wniosku o nowy dokument tożsamości. Można to zrobić tylko w urzędzie. Składanie on-line wniosku o dowód jest możliwe wyłącznie w przypadku dokumentu dla dzieci do 12 roku życia.

Nowe dowody wydawane są na 10 lat dla osób powyżej 12 roku życia, ponieważ one składają odciski palców. Dla osób młodszych (do 12 roku życia) dowód jest wydawany na 5 lat, bez pobierania odcisków palców.

W związku z wprowadzeniem w Polsce nowych dowodów nie będzie konieczności obowiązkowej wymiany ważnych dokumentów. Z dotychczasowego dowodu będzie można korzystać do czasu, aż minie jego ważność.

Rozwiązania dotyczące nowych dowodów osobistych wynikają z dostosowania prawa polskiego do wymogów prawa unijnego.

UWAGA! Przypominamy o konieczności wcześniejszej telefonicznej (612927522) rejestracji wizyty w urzędzie. ■ **Red.**

Najczęściej „tracimy głowę”, wykonujemy nerwowe gesty i zupełnie niepotrzebne, czasami szkodliwe czynności. Pomoże solidna, zweryfikowana wiedza.

K radzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu czy innego dokumentu tożsamości to bardzo poważny problem, mogący doprowadzić do szeregu trudnych do wyjaśnienia sytuacji związanych z wykorzystaniem naszych danych do celów przestępczych.

UTRACONE DOKUMENTY NALEŻY NAJPIERW ZASTRZEĆ W BANKU – to kilkanaście tysięcy placówek w całym kraju (w wielu z nich nie trzeba nawet mieć konta bankowego).

Poniżej przedstawiamy kolejne kroki, które należy wykonać:

1. Zastrzeżenie w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE – w swoim banku lub w dowolnym banku przyjmującym zastrzeżenia także od osób niebędących jego klientami (lista banków dostępna jest tutaj: <https://DokumentyZastrzezone.pl/> lista-bankow-zastrzegajacych-

Tylko bez paniki!

dokumenty-od-wszystkich-osob/).

- Wystarczy zgłosić zastrzeżenie tylko w jednym banku, a dane zostaną automatycznie przekazane do wszystkich pozostałych uczestników Systemu DZ.
- Najłatwiej to zrobić osobiście w swoim oddziale bankowym.

Część banków przyjmuje zastrzeżenia również telefonicznie, pod numerem +48 828 828 828 (tylko od własnych klientów, po zdalnej weryfikacji tożsamości).

- Można skorzystać z konta na stronie www.bik.pl (tylko pod warunkiem, że osoba zastrzegająca miała tam już wcześniej założone

konto z wykorzystaniem danych z utraconego dokumentu).

2. Powiadomienie Policji – o ile dokumenty utracono w wyniku przestępstwa.
3. Zawiadomienie najbliższego organu gminy lub placówki konsularnej i wyrobienie nowego dokumentu.

- Informacje dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy o utracie dokumentu, znajdują się na stronie gov.pl.

Podkreślamy, że w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE uczestniczą wszystkie banki w Polsce oraz szereg innych firm i instytucji. Pełna lista uczestników, dla bezpieczeństwa całego systemu, jest jednak objęta tajemnicą.

Przypominamy, że utracone dokumenty tożsamości powinny w bankach zastrzeżać nie tylko osoby, które mają już konta bankowe, ale również te, które z usług bankowych nigdy nie korzystały lub już nie korzystają (lista banków zastrzegających dokumenty od wszystkich osób).

Więcej informacji znajdziecie Państwo na stronie: www.DokumentyZastrzezone.pl

■ **Red.**

Piątkowe, słoneczne przedpołudnie. Słońce wprowadza nie tylko dobry nastrój, zachęca też do spacerów. A przy okazji do odwiedzenia sklepów - trzeba przecież zrobić zakupy na zbliżający się weekend. Przed wyjściem z domu pamiętamy o materiałowej siatce, pieniądzach lub karcie bankomatowej i o... maseczce.

Od początku pierwszej fali pandemii Covid-19 mamy obowiązek nosić maseczki – szczególnie w tzw. przestrzeni zamkniętej. W sklepach, kinie, sali koncertowej i środkach komunikacji miejskiej. Informator „wprosił się” na patrol Straży Miejskiej – chcieliśmy sprawdzić, czy i jak mieszkańcy miasta i gminy realizują ten obowiązek.

Umówiliśmy się ze strażnikami jak w słynnym, przedwojennym szlagerze – na dziewiątą. Strażnicy informują nas, że odwiedzimy kilka placówek handlowych w centrum miasta i sprawdzimy, jak obowiązek noszenia maseczek traktują pasażerowie miejskich autobusów.

Nasz dzień pracy to osiem godzin, z tego przeciętnie sześć godzin spędzamy w terenie. Obowiązków mamy sporo – mówią strażnicy – to „normalne” patrole, interwencje, pomoc mieszkańcom w różnych sytuacjach, ale też współpraca z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Policją i – od początku pandemii – kontrola przestrzegania przepisów covidowych.

Rozpoczynamy. Pierwszy sklep to znany w Szamotułach market przestizowej sieci. Kupujących sporo.

Patrol



Ku naszemu zaskoczeniu nie widać osób bez maseczek. Jednak po chwili strażnicy zauważyli pana bez „osłony górnych dróg oddechowych”. Klient sklepu w pierwszej chwili nie jest pewny, o czym wspominają strażnicy. Po chwili sięga do kieszeni kurtki i ... *Przepraszam – mówię – Zawsze noszę maseczki, mam je w każdej kieszeni. Musiałem zapomnieć. Będzie mandat?* – pyta, jednocześnie nakładając wyciągniętą z kurtki maseczkę. Jedna z pań też o osłonie zapomniła – na widok funkcjonariuszy Straży Miejskiej szybko zakłada maseczkę.

Staramy się przede wszystkim upominać – mówią strażnicy – Przecież w 99% przypadków to rozstargnienie, a nie zła wola. Pouczamy, ale i uprzedzamy, że następnym razem będziemy musieli nałożyć mandat! Trafiają się mieszkańcy, którzy „dla zasady”

nie zakładają maseczek, są agresywni i nie zamierzają przestrzegać prawa. Tych, niestety, musimy karać mandatami.

Odwiedzamy jeden z małych, osiedlowych sklepów spożywczych. Dwie klientki, które akurat robią zakupy w sklepie, mają maseczki. Pytamy współwłaścicielkę sklepu o „maseczkowy” problem.

U mnie nie ma kłopotu. Klienci przychodzą w maseczkach, przecież Pan widzi. Oceniam, że 90% klientów je nosi. Jeżeli ktoś wchodzi do sklepu bez niej, natychmiast zwracam mu uwagę i proszę o jej założenie. Jeżeli nie ma, to żaden problem – u mnie maseczki można kupić!

Rynek. Przystanek autobusu miejskiego. Jeszcze przed wejściem do autobusu funkcjonariuszka Straży Miejskiej pomaga starszej pani wysiąść z pojazdu. Pani, podobnie jak inni

pasażerowie, ma maseczkę. Może to przypadek, może szczęśliwy traf, ale widzimy tylko osoby w maseczkach. Pytamy o to kierowcę:

Nie, to nie przypadek. Nie ma problemu z pasażerami i nie przypominam sobie, bym musiał interweniować. Ludzie zakładają maseczki – przecież mówi się o tym ostatnio bardzo dużo!

Straż Miejska działa na podstawie ustawy z 28 października 2020 roku dotyczącej przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 – mówi ko-

przed wszystkim na tym, by szamotulanie czuli się bezpieczni. Dlatego przestrzeganie przepisów covidowych jest konieczne. Nakładamy grzywny tylko w wyjątkowych przypadkach.

To, że maseczki towarzyszą nam od wielu miesięcy i towarzyszyć będą przez następne nie budzi żadnych wątpliwości. Musimy je tolerować, możemy nawet polubić. Maseczki mogą być twarżowe bardziej lub mniej. Mogą być inspiracją lub wspaniałą bazą dla niebanalnych form twórczości artystycznej. Ale to, czy i kiedy pożegnamy Co-



mentant Maciej Grążka – *Kodeks wykroczeń obejmuje teraz również wykroczenia polegające m.in. na nie stosowaniu się do zakazów, nakazów, ograniczeń i obowiązków związanych ze stanem epidemii. Zależy nam*

vid-19, rozstaniemy się z maseczkami na dobre, a oglądać je będziemy tylko w gablotach i na ścianach galerii zależy od nas. Naszej wrażliwości i odpowiedzialności.

■ T.G.

Po intensywnym roku 2021, rok 2022 w Baborówku zapowiada się jeszcze bardziej emocjonująco. W przyszłym sezonie odbędą się tu aż 4 międzynarodowe imprezy jeździeckie w 3 różnych konkurencjach. Harmonogram sportowy Ośrodka Jeździeckiego Baborówko uzupełni szereg zawodów krajowych.

Sezon rozpocznie flagowa impreza Baborówka we Wszestronnym Konkursie Konia Wierzchowego – Equestrian Festival Baborówko, który odbędzie w dniach 26–29.05.2022 roku. Będzie to już 15. edycja tego wydarzenia, w którym w poprzednich latach brały udział takie gwiazdy światowego jeździectwa, jak: Oliver Townend (GBR), Michael Jung (GER) czy Ingrid Klimke (GER). W 2022 roku podczas Festiwalu zawodnicy będą rywalizować m.in. w konkursach na poziomie CCI4*-L i CCI4*-S, a w ramach tego drugiego – ponownie w Baborówku zostaną rozegrane Mistrzostwa Polski Seniorów WKKW. Łączna pula nagród finansowych wyniesie 425 000 zł, co po raz kolejny pozwoli plasować to wydarzenie w pierwszej dziesiątce najwyżej dotowanych imprez WKKW na świecie.

Baborówko – nowe wyzwania w 2022 roku



Na przełomie czerwca i lipca po raz pierwszy w Ośrodku Jeździeckim Baborówko odbędą się międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody. W programie Baborówko Jumping Show w dniach 30.06–03.07.2022 w randze CSI2* znajdą się dwa konkursy zaliczane do światowego rankingu Longines Rankings. W randze CSIYH1* odbędą się konkursy dla młodych koni. Łączna pula nagród wyniesie 250 000 zł.

Na początku września, także po raz pierwszy w Baborów-

ku, odbędą się międzynarodowe zawody w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi i parokonnymi – Baborówko Driving Show w dniach 1–4.09.2022 roku. Z pewnością kibiców czeka wyjątkowe widowisko. Mimo debiutu w organizacji zawodów międzynarodowych w powożeniu zaprzęgami, Ośrodek Jeździecki Baborówko od razu uzyskał prawo do organizacji Pucharu Narodów w tej konkurencji. Wielkich emocji dostarczy szczególnie powożenie

czwórkami, które są nie tylko niezwykle spektakularne, ale również bardzo trudne. Rywalizacja w ramach Pucharu Narodów odbędzie się w konkursach CAIO4*-H4 i CAIO4*-H2. Pula nagród wyniesie tu niebagatelną kwotę 340 000 zł.

Rozwój sportu jeździeckiego i promowanie jeździectwa jest dla nas bardzo ważne. Co roku podejmujemy nowe wyzwania, żeby zarówno kibicom, jak i zawodnikom dostarczać nowych wrażeń i sportowych emocji na najwyższym poziomie – mówi Henryk Świącicki jr., dyrektor zawodów w Baborówku – Dzięki nowoczesnej infrastrukturze, naszemu doświadczeniu oraz zaufaniu mecenasa zawodów, pana Romana Roszkiewicza, możemy realizować nowe pomysły i wdrażać kolejne plany. W tym roku jest to m.in. organizacja po raz pierwszy w Baborówku międzynarodowych zawodów w skokach przez przeszkody oraz w powożeniu zaprzęgami. Ale to nie wszystko. Z myślą o organizacji zawodów w nowych konkurencjach jeździeckich budujemy kolejny plac kwarcowy z systemem podsiąkowym o powierzchni 12 000 metrów kwadratowych (120 m x 100 m) oraz nowe kompleksy przeszkód na po-

trzeby próby maratoowej w zawodach zaprzęgowych – podsumowuje Henryk Świącicki jr.

Koniec sezonu sportowego w Baborówku to ponownie zawody WKKW – Baborówko Autumn Show rozgrywane w terminie 29.09–02.10.2022 roku. W ich ramach tradycyjnie odbędzie się Finał Pucharu Polski WKKW we wszystkich kategoriach wiekowych. Najwyższą klasą zawodów będzie konkurs CCI4*-S.

Baborówko słynie z doskonałej atmosfery oraz świetnych warunków organizacyjnych. Na nowoczesną infrastrukturę sportową składają się trzy areny z podłożem kwarcowym i systemem podsiąkowym o powierzchni: 12 000 m², 10 000 m² i 2 100 m² oraz arena z profesjonalnym podłożem trawiastym o powierzchni 10 000 m². Trasa crossu podczas zawodów WKKW rozgrywana jest na malowniczych terenach Ośrodka Jeździeckiego Baborówko i przebiega między innymi przez park okalający zabytkowy Pałac. W jej ramach stworzone są także dwie imponujące przeszkody wodne.

■ **Stowarzyszenie Jeździeckie Baborówko**

Do „ściany” jeszcze nie dobiegłam!

Jestem już od kilku lat na emeryturze. Wie Pan - wszystko zależy od tego, kto ma jakie podejście do życia. Są osoby, które mają 40-45 lat i już myślą, co wypada w ich wieku, a co nie. Ja mam zupełnie inne podejście - w ogóle się nad tym nie zastanawiam. Robię to, na co mam ochotę. I uwielbiam ludzi - otwartych, spontanicznych i mających poczucie humoru. Obcowanie z nimi daje ogromną siłę.

W jednym z niewielkich mieszkań w centrum Szamotuł spotkał się z Jadwigą Dudą-Krzemienieńską, popularną panią Jadzią, w środowisku sportowców-amatorów postacią powszechnie znaną i bardzo lubianą. Co powoduje, że pani Jadwiga cieszy się aż taką popularnością, a wszyscy znajomi podkreślają jej nieprawdopodobny optymizm?

Kontakt z ruchem, z amatorskim sportem rozpoczęłam jeszcze przed emeryturą. Wcześniej jednak było tak, jak u wszystkich - praca, rodzina, brak czasu. Gdy dzieci dorosły, córki usamodzielniały się - wtedy zauważyłam, że mam trochę więcej wolnego czasu. Oczywiście nie za dużo - przecież mam wnuki, ale zdecydowanie więcej niż kiedyś. Pomyślałam, że najwyższa pora by zacząć coś robić. Jeszcze wcześniej, moja koleżanka Jadzia, znając mnie i wiedząc, że jestem osobą aktywną, jedną z tych, co to spokojnie w domu nie usiedzi, zaproponowała mi udział w grupie pań, które amatorsko, dla zdrowia i figury uprawiają różne formy sportu: kijki, gimnastyka, aquafitness, rowery. Powiedziała: chodź, wyjdź z domu, zróbmy coś razem. I robimy do dzisiaj! Wszłam w to natychmiast i zauważyłam, że ruch sprawia mi ogromną przyjemność. Później, tak właśnie koło 60-tki, jakby przez przypadek, bo nie wiedziałam, że córka zaczęła biegać, zesłam do niej (mieszkała wtedy piętro niżej), zobaczyłam, że jest ubrana w strój do biegania i zapytałam, czy mogę do niej dołączyć. Odpowiedziała, że oczywiście. Przebrałam się w to co miałam (nie jakieś specjalne rzeczy) i pobiegłyśmy. Mieszkałyśmy wtedy na Chrobrego, dobiegłyśmy do Kępy, a córka zapytała mnie, jak się czuję. Odpowiedziałam, że wszystko gra, jest dobrze, więc zrobiłyśmy „nawrotkę” i okazało się, że była to moja pierwsza „piątka”.

Pani Jadwiga zaprasza do pokoju gościnnego. Jest sofa, fotele, stół, szafki, telewizor i ... dwie półki. Ich przeznaczenie odbiega raczej od typowego - zamiast opasyłych tomów, kryminałów lub poradników znalazły tam swoje miejsce trofea sportowe. Nie takie, które zdobywa się na za-

wodowych imprezach - tam zdobywa się pieniądze i nagrody rzeczowe. Tutaj są puchary i medale. Jest ich dużo, bardzo dużo, a ich wartości nie sposób przecenić...

Po tej pierwszej „piątce” już się zaczęło. Kolejna „piątka”, później siedem kilometrów i tak dalej. Pierwszy poważny bieg, pierwsze zawody z pomiarem czasu to były zawody w Poznaniu na Cytadeli. Tak mi się spodobało, zresztą nie tylko samo bieganie - też fajna atmosfera, adrenalina, przyjaźni, uśmiechnięci ludzie, że zaczęłam dużo biegać. W tej chwili nawet trudno mi policzyć biegi, w których brałam udział. Szczególnie jestem dumna z tego, że przebiegłam maraton, czyli 42 kilometry, i w swojej grupie wiekowej zajęłam pierwsze miejsce! Ale oczywiście biegałam i krótsze dystanse 5 czy 10 kilometrów. W sumie przebiegłam do dziś 4091.57 km, wzięłam udział w 170 biegach z pomiarem czasu i wirtualnie. Podam te najlepsze: 8.06.2019 roku - 5km - 00:25:03 w 2 Szamotulskiej Nocnej Piątce, 3.11.2019 - 10km - 00:51:35 w IV Biegu Niepodległości w Krzyżu, 10.11.2019 - Półmaraton - 01:59:41 w V Rogozińskim Półmaratonie Przemysła II, 20.10.2019 - Maraton - 42.195km - 4:25:39 w PKO Poznań Maraton. Trochę tego jest, prawda?



Jak biegam z córką albo koleżankami to mam problem - nie wiem jak to jest, ale moje indywidualne tempo jest trochę szybsze od innych i często muszę się hamować. Nieraz nawet wiem, że gdybym biegła „w swoim” tempie to zajęłabym lepsze miejsce. Ale w bieganiu nie to jest najważniejsze, które się zajmie miejsce - ważny jest udział, fakt, że przebiegnie się dystans. Oczywiście wynik też jest ważny, ale nie najważniejszy. Biegałam w większości imprez, które odbywają się w najbliższej okolicy: Pamiętam jak biegałam pierwszy półmaraton Samsunga, wszyscy ostrzega-

li mnie, że to duży wysiłek, że mam sobie zrobić wszystkie badania, że na pewno spotkam „ścianę”, że nie dam rady. By uspokoić znajomych i rodzinę, siebie również, zrobiłam badania i okazało się, że wszystko jest ok.

„Ściana” to takie nagłe odcięcie sił. Taki stan, że człowiek nie jest w stanie zrobić następnego kroku. Ja o tym mówię nie z doświadczenia, bo nigdy nie miałam takiej „ściany”, ale znajomi opisywali taki stan. Pamiętam, jak biegałam swój pierwszy półmaraton: kilka kilometrów - nic, ponad 10 kilometrów - nic, następne, też nic. Widocznie do „ściany” jeszcze nie dobiegłam! Może to dlatego, że w czasie biegu widzę tylko linię startu i linię mety? Przed rokiem planowałam zdobyć „koronę półmaratonów” w Polsce czyli ukończyć 9 biegów. By zdobyć taki tytuł, trzeba przebiec ich minimum 6, w całej Polsce. Byłam gotowa to zrobić, byłam w dobrej formie, ale niestety, pandemia...

Gospodyni zaprasza na herbatę i samodzielnie wykonany sernik. Palce lizać! Opowiada z pasją o kulinarciach i domowych przetworach. Dzisiaj była zajęta „produkcją” soku z czarnej bzu i pigwy. Mówi o tym, że stara się utrzymywać dietę zgodną z naturą. Również w czasie biegania. Najważniejsze są woda, miód i cytryna! Nie korzysta z oferowanych przez specjali-

styczne sklepy odżywek i wzmacniaczy - w czasie zawodów nie unika punktów „dożywiania” zawodników, ale dba o to, by były to naturalne specyfiki. Na pytanie o to czy byłaby zdolna do tego, by trochę odpuścić, wyluzować, obejrzeć serial i trochę poleniuchować odpowiada zdecydowanie:

W życiu! Nie ma takiej możliwości. Chyba, że ścięłaby mnie z nóg choroba. Teraz, nawet gdy jestem przeziębiona, to mam problem, by w domu usiedzieć. Muszę coś robić, muszę być aktywna, po prostu - muszę wyjść z domu, być z ludźmi.



A czy biegam, jeżdżę na rowerze czy robię coś innego nie jest aż tak ważne - taki ty! Pytają mnie często znajomi, co daje mi bieganie? I zawsze odpowiadam (i myślę, że to pytających przekonuje) tak: bieganie powoduje, że nie stoję w kolejce po lekarstwa jak większość kobiet po 60-ce. Czuję się zupełnie inaczej niż większość moich rówieśniczek, a jak kilka dni się nie ruszam (bo akurat nie miałam czasu), to nogi robią się jak kolki. Muszę wyjść na trening, na spacer - czasem kilkaset metrów, czasem kilka kilometrów i zaczynam się dobrze czuć! Podobnie jest z pokonywaniem przestrzeni normalnie, w mieście. Nieraz córka mówi - mamo, podrzucę Cię do domu samochodem. Zawsze mówię - nie, wołę się przejść, dla zdrowia i formy!

Pani Jadwiga z pasją opowiada o pewnym projekcie szamotulskich biegaczy. Nie jest nowy, ale nigdy nie doszło do pełnej realizacji pomysłu. Mowa o KBS czyli Szamotulskim Klubie Biegacza. Nieformalnie istnieje od lat, ma wielu sympatyków, ale nie członków. Dlaczego? Bo nigdy nie zarejestrowali Klubu!

Niedawno spotkał się u mnie. Jak Pan widać, nie ma tu dużo miejsca, ale kilkanaście osób, tych którzy chcą działać, zmieściło się. Okazało się też, że w naszym gronie są ludzie, którzy potrafią załatwić formalno-administracyjne sprawy w Urzędzie. Zrobimy to i wiem, że nie będzie to długo trwało. Mamy nadzieję, że formalne powstanie klubu powiększy nasze środowisko. Pewnie, że w Szamotulach znam mnóstwo biegających osób, ale nieraz zdarza się, że spotykam biegające osoby, których osobiście nie znam. Mam nadzieję, że będą chcieli razem z nami bawić się w sport. I proszę wierzyć - nie chodzi o wiek, indywidualne możliwości wytrzymałościowe czy wyniki. Chodzi o spędzanie z sobą czasu, o bycie razem. Właśnie, za kilka dni wyjeżdżamy na jeden z półmaratonów w Wielkopolsce. Pojedzie kilka osób z Szamotuł, lista jeszcze nie jest zamknięta. Przecież nie tylko ja uwielbiam biegać!

■ T.G.

Po roku przerwy spowodowanej pandemią koronawirusa, w Koźlu w dniach 13-14 listopada odbył się dwudniowy Puchar Polski w Wyścigach Psich Zaprzęgów. Mimo niesprzyjających warunków spowodowanych ostatnimi opadami, które utrudniały pokonywanie tras, zawodnicy wraz ze swoimi czworonożnymi kompanami, czy to biegiem, rowerem lub zaprzęgiem - dali sobie radę. Musieli... bowiem w zawodach brali udział nie tylko utytułowani oraz doświadczeni zawodnicy z całej Polski, ale również reprezentanci z sąsiadujących Czech.

Mieszkańcy gminy mieli okazję spędzić weekend w miłej atmosferze podziwiając zmagania oraz rywalizację miłośników biegania ze swoimi psami, w róż-

Psie zaprzęgi ponownie w Koźlu

nych kategoriach. Na trasie zarówno w sobotę jak i niedzielę pobiec mogły również dzieci, dla których zorganizowany został Puchar Samoyeda, czyli skrótyowy bieg dostosowany dla młodych i ich najlepszych czworonożnych przyjaciół.

Wśród osób otwierających imprezę obecni byli Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły Włodzimierz Kaczmarek, Starosta Powiatu Szamotulskiego Beata Hanyżak, prezes KS Wolf Team Jarosław Piosik oraz obecni i byli sołtys Koźła Krzysztof Tomkowiak i Wiesław Kramm.

Znakomitą organizację zawodów zapewnił licencjonowany klub sportowy KS WOLF Team.

■ F.J.

fot. Magda Prętka



To tytuł wystawy rzeźb, której wernisaż odbył się 24 października w Szamotulskim Ośrodku Kultury. Do tej zbiorowej wystawy zostali zaproszeni przez ośrodek rzeźbiarze, którzy uczestniczyli w dziesięciu plenerach rzeźbiarskich „Wielki Powrót Rzeźb”.

Dziela z tych plenerów zdobią Szamotuły oraz wsie w gminie Szamotuły. Tym razem mogliśmy zobaczyć tych artystów w innej odsłonie, w pracach o mniejszej formie, zróżnicowanych tematycznie i powstałych nie tylko w drewnie.

– W tym roku odbył się jubileuszowy X Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „Wielki Powrót Rzeźb”. Dzisiejsza wystawa stanowi kolejny element uczczenia tego jubileuszu – mówił podczas wernisażu Piotr Michalak, dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury – Jednak pragnę zaznaczyć, że wystawa powstała dzięki Ani Gaj.

Rzeźbimy dobro!



To ty byłaś moją muzą oraz muzą dla rzeźbiarzy, którzy stworzyli swe prace specjalnie na tę wystawę. Dziękujemy ci za to, że dzięki cię mo-

żemy cieszyć się sztuką i wspólnym spotkaniem.

Piotr Michalak wspomniał, że ta sztuka szybko trafi „pod strze-

chę”, bo większość rzeźb już podczas wernisażu znalazła nabywców, a dochód zostanie przeznaczony na rehabilitację Ani Gaj, młodej mieszkanki Otorowa w gm. Szamotuły, która po wypadku na parolotni walczy o to, aby wstać z wózka inwalidzkiego.

– Pieniądze są ważne dla rehabilitacji ale my organizatorzy chcemy, aby takie wydarzenia, aby wsparcie ludzi dało ci wiary potrzebną do pokonywania kolejnych szczytów – mówił dyrektor.

Ania Gaj dziękowała organizatorom i rzeźbiarzom. Jeden z nich, Eugeniusz Tacik w momencie kiedy chciał zabrać głos zamilkł, bo przez łzy wzruszenia nie dał rady wypowiedzieć słowa. – Również dla takich chwil warto organizować takie wydarzenia – skomentował Piotr Michalak.

Rzeźby na wystawę przekazał: Tadeusz Bardelas (Świebodzin), Lech Bęben (Nowa Sól), Janusz Błażejewski (Krzywa), Mirosław Czadka Rzeźba (Bolesławiec), Grzegorz Hadzicki (Świdnica), Roman Kiełb (Janikowo), Zenon Konon (Kopin), Jerzy Kopeć (Przytoczna), Radek Michalczyk (Droblin), Maria Moryc (Kargowa), Jakub Staszak (Brudzew), Piotr Staszak (Brudzew), Eugeniusz Tacik (Binino), Engelbert Weimann (Kargowa), Krzysztof Wiza (Piła), Łukasz Zabłocki (Lututów) i Anna Zielińska (Zakopane).

Wernisaż, także charytatywnie, wzbogaciły swoim występem szamotulanki z trio smyczkowego Triola. Ze sprzedaży rzeźb zebrano ponad 6000 złotych. Dyrektor Michalak podczas wernisażu zapowiedział kolejne wydarzenie artystyczne na rzecz Agni Gaj. Będzie to koncert kolęd 2 stycznia w kościele w Otorowie.

■ Red.

Red. Marta Szymankiewicz

SZ
OK



Szamotulski Ośrodek Kultury, Parafia pw. Wszystkich Świętych w Otorowie zapraszają na

koncert kolęd Kolędujemy dla Ani

2 stycznia godz. 16.30 Kościół w Otorowie

W wykonaniu
Chór Cantabile z Szamotuł
Chór Parafialny Vici Cantantes z Popówka

Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka na rzecz rehabilitacji Ani Gaj z Otorowa

Nowe punkty szczepień!

W związku z nowelizacją prawa farmaceutycznego, magistry farmacji uzyskali prawo do przeprowadzania szczepień ochronnych przeciwko COVID-19.

Również w Szamotulach można zaszczepić się w aptekach. Wystarczy tylko umówić ter-

min: ● korzystając z bezpłatnej, całodobowej infolinii: 989; ● rejestrując się elektronicznie przez e-rejestrację na stronie pacjent.gov.pl; ● kontaktując się w sposób bezpośredni z wybranym punktem szczepień. Na plakacie podajemy ich lokalizacje, a o szczegółowej harmonogram pracy nowych punktów szczepień można pytać w wyznaczonych aptekach.



Narodowy
Program Szczepień

PUNKTY SZCZEPIEN PRZECIWKO COVID-19 W APTEKACH



APTEKA PRZY KOŚCIELE
ul. Dworcowa 16a, Szamotuły
tel. +48 664 916 099



APTEKA OSIEDŁOWA
ul. Łąkowa 9, Szamotuły
tel. +48 533 323 973



APTEKA PRZY SZPITALU
ul. Sukiennicza 13, Szamotuły
tel. +48 530 530 566



APTEKA PAMIĄTKOWSKA
ul. Szkolna 16, Pamiątkowo
tel. +48 533 352 330

**szczegółowe harmonogramy
pracy punktów dostępne w Aptekach**

Kobranocka w Szamotułach

Nie będziemy owijać w bawełnę - koncert Kobranocki w „Halszce” (piątek, 12 listopada) dał słuchaczom taką dawkę energii, że jej moc i napięcie powinno się opodatkować, a jej rodzaj zaliczyć do kryształowo czystej formy OZE.

Już poprzedzający koncert gwiazdy, występ swarzędzkiego zespołu B.Capello zapowiadał, że nie będzie to raczej wieczór dla miłośników akustycznej, subtelnej poezji śpiewanej i nostalgicznych wspomnień z lat minionych. Po kilkuminutowej przerwie technicznej na scenie pojawili muzycy Kobranocki. Na początku Kobra, lider torunian, z właściwą sobie swadą i poczuciem humoru przywitał szamotulan, by po chwili,



w towarzystwie kolegów z zespołu, rozpocząć swoją rockendrolową opowieść. Opowieść o muzyce, o społeczeństwie, polityce i wolności. Wszak, niezależnie od prób definiowania muzyki Kobranocki, to w sensie ideowym i formalnym muzyka rockowa w czystej postaci. Muzyka społecznie zaangażowana, muzyka buntu i niezgody na rzeczywistość. Od pierwszej płyty zespołu z 1987 roku czyli od „Sztuka jest skarpetką kulawego” do ostatnich dźwięków „My i Oni” z 2019 roku muzyka zespołu nie uległa rewolucyjnym zmianom – to nadal postpunkowa estetyka, z wyeks-

ponowaną rolą sekcji rytmicznej, nieskomplikowaną, „wpadającą w ucho” linią melodyczną, mocnymi tekstami i energetycznym wokalem. Przez lata Kobranocka nic nie straciła ze swojej siły, ani na chwilę nie zwolniła tempa koncertu, a teksty utworów nagranych nawet przed wielu laty okazywały się zaskakująco aktualne. W końcu nie tylko w muzyce wszystko już było!

Wracając do pieniędzy – oczywiście z opodatkowaniem energii Kobranocki to żart. Bo czy można opodatkować poczucie humoru, ironię i inteligentną puentę?

■ T.G.

Grażyna Łobaszewska. Zapraszamy częściej!

W czwartek 18 listopada w kinie Halszka pojawili się miłośnicy doskonałej polskiej wokalistyki, solidnego, rockowego grania i... błyskotliwego polskiego kina. Nie odbył się jednak seans filmowy. Jeżeli wspominamy o seansie myślimy raczej o spektaklu muzycznym i to na poziomie gali prestiżowego festiwalu.



Skojarzenia nazwy towarzyszącego Grażynie Łobaszewskiej zespołu Ajagore (na co dzień grającego muzykę folkową) z filmem „Ja gorę” z 1967 roku w reżyserii Janusza Majewskiego nasuwają się automatycznie. Nie jesteśmy jednak pewni, czy tak nazywając grupę muzyki myśleli o filmie z wybitnymi kreacjami Jerzego Turka i Kazimierza Rudzkiego. To klasyka polskiej dziesiątej muzyki, wiedzą o tym starsi kinomani, młodszy zawsze braki mogą nadrobić – w internecie bez kłopotów znajdą legalne kopie filmu. O ile ten legendarny obraz jest już dziełem

skończonym i o ewolucji treści trudno mówić, o tyle Grażyna Łobaszewska z zespołem Ajagore zaskoczyła słuchaczy. Nie po raz pierwszy i zapewne nie ostatni. Zaskoczyła czym? Przede wszystkim energią – szamotulski koncert Grażyny Łobaszewskiej to nieprawdopodobny ładunek energetyczny. Niezależnie od tego, czy prezentowała materiał z ostatnich płyt, czy sięgała po wielkie przeboje („Gdy-

byś”, „Magiczne ognie”, „Za szybą” czy „Czas nas uczy pogody”) nie dała słuchaczom odetchnąć. Teoretycznie szamotulanie mogli złapać oddech w czasie krótkich przerw między utworami. Teoretycznie, bo artystka wypełniała je błyskotliwymi, dowcipnymi przypowieściami: o życiu, błyskawicznie mijającym czasie, polityce i wrażliwości. Zaskoczyła też aranżacjami. Wokalistka przyzwyczała słu-

chaczy, że jej utwory aranżowane były na większe składy instrumentalne, a to determinowało ich brzmienie. W przypadku współpracy z zespołem Ajagore (gitara, bas i bębny) brzmienie nabrało rockowej ostrości. A ten rockowy pazur w połączeniu z jedynym w swoim rodzaju, ni-

Publiczność wie na czyj koncert przychodzi. Wie czego się spodziewać, ale i my mamy pewność, kto zasiądzie po drugiej stronie – powiedziała w jednym z wywiadów Grażyna Łobaszewska. Taki właśnie był ten koncert – to spotkanie przyjaciół o podobnej wrażli-



skim głosem, soulową wrażliwością i warsztatową swobodą daje utworom zupełnie nowy wymiar. Intrygujący i energetyczny.

wości i guście. I mających sobie dużo do powiedzenia. Pani Grażyno – zapraszamy częściej!

■ T.G.

Styczeń

I

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Luty

2

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28						

Marzec

3

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Kwiecień

4

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Maj

5

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Czerwiec

6

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Lipiec

7

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Sierpień

8

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Wrzesień

9

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
	1	2	3	4		
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Październik

10

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Listopad

11

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Grudzień

12

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	



2022

30
FINAL

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

WOŚP 2022 ZAGRA W SZAMOTUŁACH!

**WIELKI FINAL W HALI „WACŁAW”
30 STYCZNIA OD GODZ. 15.00 DO 20.00**

**NA ULICACH MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY
SPOTKACIE 120 WOLONTARIUSZY!**

Chcesz przekazać fanty na licytację, skontaktuj się ze Sztabem w Szamotulskim Ośrodku Kultury